NIECH ŻYJE międzynarodowa solidarność mas pracujących w obronie pokoju i demokracji!

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron — Wydanie C — Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 111 — (782) — Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 23 kwietnia 1947 r. — Rok V.

Dziś w numerze:

Za pięć dwunasta

Na straży pokoju

Prasa radziecka o sojuszu z Polską

MOSKWA, 22. 4. (obsł. wł.) Prasa radziecka poświęca dużo miejscu artykułem poświęconym drugiej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim. Gazeta „Prawda“ pisze: **Dzień 21 kwietnia 1945 r. stanowi ważny etap w rozwoju stosunków polsko - radzieckich. Traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarty między obydwoma państwami jest wydarzeniem historycznym. Sojusz ten jest kamieniem węgielnym fundamentu budującego się gmachu Polski. Układ radziecko - polski przyczyni się w przyszłości do utrwalenia nie tylko przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego lecz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.**



Orka...

Przyjaźń, która zdała egzamin

W drugą rocznicę zawarcia sojuszu polsko-radzieckiego

Wielkie uroczystości w Warszawie

WARSZAWA, 22. 4. W dniu 21 kwietnia 1945 roku podpisany został układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR. W dniu 21 kwietnia 1947 r. w Warszawie odbyła się akademia dla uczczenia drugiej rocznicy tego doniosłego aktu.

Na uroczystość przybyli: Marszałek Sejmu **Kowalski**, wicemarszałek **Barcikowski**, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele wojska z gen. gen. **Spychalskim** i **Korczycem**, liczni działacze społeczni i politycy.

Najliczniej reprezentowany był korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem Lebiedewem na czele.

Uroczystość zagaił Marszałek Sejmu Kowalski, kreśląc w krótkich słowach miniony dwuletni okres współpracy obu narodów.

Z kolei głos zabiera prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej min. Światkowski.

Minister Świątkowski cytuje wypowiedź Generalissimusa Stalina po zawarciu sojuszu z Polską. Wielki mąż stanu wskazał wówczas na fakt, iż brak sąsiedzkich przyjaznych stosunków między Polską a ZSRR stwarzał jedynie dogodną drogę dla imperializmu niemieckiego. **Z momentem unormowania tych stosunków — nikt nigdy więcej nie będzie mógł wygrywać Polski przeciw ZSRR ani ZSRR przeciw Polsce dla zaspokojenia własnych imperialistycznych zamierzeń.**

Powołując się na stanowisko ZSRR na konferencji moskiewskiej w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie — min. Świątkowski podkreśla szczerość, nienaruszalność i wagę przyjaźni łączącej oba narody dla wspólnego dobra.

Na zakończenie mówca wznosi szereg okrzyków na cześć demokracji, pokoju, współpracy narodów słowiańskich i wszystkich miłujących pokój narodów.

Ostatni przemawia wicewojewoda śląsko - dąbrowski **Arka-Bożek**. Jako przedstawiciel autochtonicznej ludności Ziem Odzyskanych w gorących słowach powiada o długich latach, gdy pod germańskim jarzmem — rzesze polskie na zagarniętych przed wiekami przez Niemców odwiecznych polskich ziemiach — wśród niebezpieczeństw i męki broniły polskości ukochanej ziemi, wierząc, iż przyjdzie moment, gdy wrócą one do Macierzy.

Naszemu pokoleniu — mówił wicewojewoda — przypadło w udziale szczęście realizacji najgorętszych marzeń. I wiemy, że ścisła współpraca, przyjaźń i sojusz z narodami słowiańskimi, a przede wszystkim z narodami Zw. Radzieckiego jest podstawą nienaruszalności naszych świętych praw do ziem, w których spoczywają prochy naszych ojców.

Depesze Generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa do Premiera Cyrankiewicza i min. Modzelewskiego

Z okazji drugiej rocznicy podpisania układu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR, nadeszły z Moskwy w odpowiedzi na depeszę Prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza** i ministra spraw zagranicznych **Zygmunta Modzelewskiego**, następujące depesze:

„DO PANA JÓZEFA CYRANKIEWICZA, PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — WARSZAWA.

W związku z drugą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej pomiędzy Zw. Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską przesyłam dla Narodu Polskiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze, moje powinszowania i przyjacielskie pozdrowienia. Proszę Pana o przyjęcie moich serdecznych życzeń dalszego umocnienia sojuszu i przyjaźni pomiędzy naszymi krajami oraz stałego wzrostu siły i pomyślności Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) J. STALIN

* * *

„DO PANA ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO, MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — WARSZAWA.

Zechce Pan, Panie Ministrze, przyjąć moje przyjacielskie pozdrowienia oraz powinszowania z okazji drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy powojennej pomiędzy Zw. Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską. Układ ten umocnił przyjaźń naszych narodów, wypróbowaną w ciężkich doświadczeniach wspólnej walki przeciwko wspólnemu wrogowi, Niemcom faszystowskim. Stała się ona trwałą podwaliną do dalszego rozszerzenia współpracy pomiędzy naszymi krajami dla dobra naszych państw, dla dobra powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

(—) W. MOŁOTOW, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR"

III Wojewódzka Konferencja PPR w Katowicach POZDRAWIA tow. Gomułkę - Wiesława i śle wyrazy międzynarodowej solidarności i proletariackie POZDROWIENIE tow. GOTTWALDOWI

III Wojewódzka Konferencja PPR w Katowicach uchwaliła w drugim dniu swoich obrad wysłanie następujących depesz:

DO
GENERALNEGO SEKRETARZA KC PPR
TOW. GOMUŁKI - WIESŁAWA
WARSZAWA.

III Wojewódzka Konferencja Śląsko - Dąbrowskiej Organizacji PPR śle Wam gorące, proletariackie pozdrowienie i przyrzeka z większym jeszcze, niż dotychczas, zapałem, energią i peperowską wytrwałością pracować nad umocnieniem jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego i frontu jedności narodowej w walce o szczęście i wolność mas pracujących, o siłę i niepodległość Polski Ludowej.

III WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PPR W KATOWICACH.

DO
GENERALNEGO SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI
TOW. GOTTWALDA
PRAGA.

Konferencja Wojewódzka PPR śle Wam jako wodzowi mężnego ludu pracującego Czechosłowacji i sławnemu bojownikowi o pokój, demokrację i socjalizm gorące, proletariackie pozdrowienie i najlepsze życzenia Waszej osobistej pomyślności oraz życzenia szczęścia i rozwoju dla bratnich nam narodów czeskiego i słowackiego.

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!
Niech żyje sojusz narodów słowiańskich!
Niech żyje Ludowa Republika Czechosłowacka!

III WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PPR W KATOWICACH.

Na 20 lat więzienia zostali skazani Beran i Syrowy

PRAGA. 22.4. (obsł. wł.) Najwyższy Trybunał Narodowy w Pradze ogłosił wczoraj wyrok na b. przewodniczącego Czeskiej Rady Państwa **Berana** i szefa sztabu generalnego gen. **Syrowego**. **Obaj odpowiedzialni kierownicy Republiki Czeskiej w latach 1938—1939, zostali skazani na 20 lat więzienia**

Potężna manifestacja w Gorzowie

Entuzjastyczne powitanie tow. wicepremiera Gomułki przez ludność Ziemi Lubuskiej

W związku z zakończeniem „Tygodnia Ziem Zachodnich" wicepremier i minister Ziem Odzyskanych tow. **Gomułka - Wiesław** wygłosił w Gorzowie przemówienie pod hasłem: „Ziemie Polskie po Odrę i Nysę Łużycką były nasze, są nasze i pozostaną na zawsze w granicach Państwa Polskiego". Przemówienie to stanowiło zdecydowaną i mocną odpowiedź, daną wszystkim poplecznikom międzynarodowej i rodzimej reakcji, wszystkim przyjaciołom Niemiec.

Nacechowane głęboką troską o dalszy rozwój Ziem Odzyskanych, obejmujące wszystkie bolączki i zagadnienia, związane z szybszym tempem zagospodarowania tych ziem oraz zawierające w szczegółowym zarysie plan wydatnej i zwiększonej pomocy państwowej, przeznaczonej dla rolnictwa i omawiające akcję uwłaszczeniową i przejmowanie mienia poniemieckiego — przemówienie tow. Gomułki - Wiesława spotkało się ze **szczerym i entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców Gorzowa, i wywołało głęboki oddźwięk wśród całej ludności Ziem Odzyskanych.**

Na granicy powiatu powitały wicepremiera delegacje ludności i władz państwowych. Tłumy ludności witały wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych wdłuż całej drogi, którą odbywał w otoczeniu banderii krakusów. Cała trasa udekorowana była portretami kierowników Państwa Polskiego. Wszystkie domy udekorowane flagami biało - czerwonymi, girlandami i sztandarami organizacji. Dziesiątki bram triumfalnych znaczyły drogę do Gorzowa.

Samo miasto udekorowane sztandarami narodowymi, portretami członków Rządu, girlandami. Na wszystkich ulicach tłumy ludności. Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców miasta i gości z całej Ziemi Lubuskiej przybyło na powitanie ministra Ziem Odzyskanych.

KONFERENCJA W MOSKWIE DOBIEGA KOŃCA

Ostatnie posiedzenie „WIELKIEJ CZWÓRKI"

MOSKWA, 22. 4. (obsł. wł.) Prace konferencji moskiewskiej dobiegają końca. W dniu dzisiejszym odbywa się ostatnie posiedzenie Rady Ministrów 4-ch Wielkich Mocarstw.

Jak donoszą z Moskwy, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin odbył w dniu dzisiejszym narady w sprawie wyjazdu delegacji brytyjskiej. Delegacja francuska wyjeżdża specjalnym pociągiem w dniu jutrzejszym.

Według wiadomości, nadchodzących z kół poinformowanych, sekretarz stanu USA Marshall wysunął propozycję, aby następna konferencja Rady Ministrów w sprawie Niemiec odbyła się w Nowym Jorku, podczas październikowej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Min. Bevin zaproponował Radzie Czterech Ministrów na specjalnym porannym posiedzeniu, poświęconym rozpatrzeniu sytuacji Wolnego Miasta Triestu, udzielenie temu miastu pożyczki w wysokości 1.200 tys. funtów szterlingów ze strony ONZ.

Nie osiągnąwszy zgody co do wniosku Bevina, ministrowie postanowili polecić zastępcom sporządzenie raportu na temat sytuacji finansowej Wolnego Obszaru Triestu.

Układ trzech mocarstw w sprawie eksportu węgla z Niemiec

LONDYN. 22.4. (obsł. wł) Wczoraj o północy został opublikowany równocześnie w Paryżu, Waszyngtonie i Londynie tekst układu zawartego w Moskwie pomiędzy Stan. Zjedn., Anglią i Francją w sprawie eksportu węgla niemieckiego do Francji i innych krajów europejskich. Przypuszcza się, że układ uzależnia dostawy węgla - niemieckiego dla Francji i innych krajów od poziomu wydobycia węgla w Niemczech. **Do traktatu dołączona jest klauzula, przyznająca Francji wyłączne prawo użytkowania węgla z Zagłębia Saary.**

Po zawarciu nowej umowy

Nie będzie strajku w przemyśle stalowym USA

NOWY JORK, 22. 4. Pomiędzy związkiem zawodowym robotników przemysłu stalowego, należącym do CIO i amerykańskim zrzeszeniem stalowni, zawarta została umowa na okres dwuletni, na mocy której płace uległy podwyżce o przeszło 15 centów za godzinę.

Istnieje nadzieja że umowa ta stanie się wzorem dla innych przedsiębiorstw.

Jest to pierwsza umowa w przemyśle stalowym w roku 1947. **Związek obejmuje 850 tysięcy członków zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu stalowego.** Ratyfikacja umowy przez związkową komisję płac nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Wysadzili się w powietrze

Samobójstwo skazanych na śmierć terrorystów żydowskich

LONDYN, 22. 4. Z Jerozolimy donoszą, iż dwaj skazani na śmierć terroryści żydowscy **Barazami i Feinstein**, którzy na skutek perswazji swoich rodzin wnieśli prośbę o ułaskawienie do wysokiego komisarza sir **Alana Cunninghama**, popełnili samobójstwo. **Wysadzili się oni w powietrze** w celi swojej w więzieniu centralnym w Jerozolimie. **Nie udało się ustalić, jakim sposobem otrzymali środki wybuchowe i czym zdołali wywołać eksplozję.**

*

Nowe zamachy bombowe w Palestynie

JEROZOLIMA. 22.4. — (obsł. wł.) Wczorajszej nocy dokonano w Palestynie szeregu zamachów bombowych. W wyniku zamachu w Jerozolimie rannych zostało 6 żołnierzy brytyjskich. Członkowie żydowskiego Ruchu Oporu przecięli kilka linii telegraficznych co spowodowało zerwanie łączności między wielu miejscowościami.

NIECH ŻYJE SOJUSZ POLSKO-RADZIECKI
GWARANCJA NASZYCH GRANIC i PODSTAWA POKOJU ŚWIATOWEGO!

Marsz wydarzeń

Charakterystycznym dla ogólnych tendencji imperialistycznych w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest zmiana kursu wobec krajów półkuli zachodniej.

Nowa polityka USA oznacza szybkie zakończenie pozornej walki z faszyzmem w Argentynie. Do niedawna jeszcze Juan D. Peron atakowany był przez nawet skrajnie reakcyjną prasę i polityków amerykańskich. Obecnie dyktator Argentyny stał się cichym partnerem amerykańskiej antydemokratycznej kampanii w Ameryce Łacińskiej.

W następstwie tej nowej polityki Brazylia ustępuje ze stanowiska obrońcy interesów USA w Ameryce Południowej na rzecz faszystowskiej Argentyny popieranej przez Madryt i Watykan, stanowiącej bazę dla rozbitków hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

Jedną z głównych przyczyn zbliżenia między USA i Peronem było poważne zwycięstwo partii komunistycznej podczas styczniowych wyborów w Brazylii oraz obawa reakcyjnych czynników w amerykańskim Departamencie Stanu przed rosnącymi wpływami partii lewicowych w Południowej i Centralnej Ameryce.

Pisaliśmy już w tej rubryce o niepoczytalnych wybrykach p. Bliss Lane byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce. Dużo wskazuje jednak na to, że p. Bliss Lane nie jest wyjątkiem w amerykańskiej służbie dyplomatycznej.

Innym asem tego rodzaju jest p. Patterson do niedawna ambasador USA w Belgradzie. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych p. Patterson nie wahał się wystąpić z szeregiem odczytów, zohydzając demokratyczny rząd jugosłowiański. Trzeba stwierdzić, że wszystkie zarzuty i oszczerstwa pod adresem Jugosławii rzucane lekką ręką p. Pattersona zostały napiętnowane przez amerykańskich przedstawicieli UNRRA w Jugosławii jako nieprawdziwe i nonsensowne.

P. Patterson ustąpił ze swojego stanowiska w wyniku procesu jugosłowiańskich reakcjonistów, którzy byli oskarżeni o szpiegostwo. W czasie przewodu sądowego okazało się, że oskarżeni działali pod kierownictwem ambasady amerykańskiej.

Ten fakt, jak i to że p. Patterson podobnie jak p. Bliss Lane uważał za swój obowiązek działanie na szkodę kraju w którym był akredytowany, rzuca światło na moralność niektórych dyplomatów, nie uznających zasady prawdy i prostej uczciwości.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Nowe przemówienie prezydenta USA

O CO CHODZI TRUMANOWI?

Obniżka cen czy kampania przedwyborcza

NOWY JORK, 22. 4. W dniu wczorajszym prezydent USA Truman, wygłosił przemówienie, w którym poruszył wewnętrzne i zagraniczne problemy polityki amerykańskiej.



Przemówienie Trumana, zawiera w swej pierwszej części panegiryk na cześć amerykańskiego systemu ekonomicznego,

Po dokładnym przestudiowaniu jego treści okazuje się jednak, że brzmi w nim nuta niepokoju przed czekającymi Stany Zjednoczone zaburzeniami gospodarczymi. **W związku z tym prezydent Truman kilkakrotnie przypomniał kryzysy gospodarcze w Stanach Zjednoczonych po pierwszej wojnie światowej.**

Prezydent Truman wzywa w swym przemówieniu do „zawieszenia broni", między kapitałem a robotnikami w Stanach Zjednoczonych, ponieważ sytuacja gospodarcza jest groźna.

Należy zaznaczyć, że mowa została przygotowana jako wstęp do kampanii wyborczej demokratów. Amerykańska opinia publiczna przygotowuje się już bowiem do wyborów prezydenta w roku 1948. **Truman usiłuje więc w przemówieniu swym stworzyć alibi dla swojej partii**

Chociaż nie atakował on bezpośrednio republikanów to jednak uwagi jego o czynnikach, które doprowadziły do zniesienia kontroli cen, jego opozycja wobec republikańskich planów zmniejszenia skali podatkowej — są zawoalowanym atakiem na dogmaty polityczno-gospodarcze partii republikańskiej.

Truman w przemówieniu swym przeprowadził również analizę zysków, jakie zebrali przemysłowcy i kapitaliści amerykańscy w ciągu ostatnich lat. W roku ubiegłym zyski te były o 33 proc. wyższe niż w roku 1945. **Truman apeluje do przemysłowców, aby kalkulacja ich opierała się na zasadzie umiarkowanych zysków. Umożliwi to współpracę ze związkami zawodowymi i uzasadni — zdaniem Trumana — zmniejszenie żądań robotników.**

W Nowym Jorku panuje przekonanie, że prezydent pragnie przede wszystkim przesunąć wybuch kryzysu gospodarczego poza termin wyborów, wyznaczonych na jesień 1948 roku"

Za bardzo kochali się w pieniądzach

Fałszerze banknotów

stanęli przed sądem w Poznaniu

POZNAŃ, 22. 4. (PAP.) Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko fałszerzom banknotów pięćset i stuzłotowych. Na ławie oskarżonych zasiedli: Tronowicz Tadeusz, Dzierzawski Jarosław, Płotkowiak Florian, Nowak Maria, Dzierzawska Benigna, Dzierzawski Tadeusz, Nowak Aniela, Kaczmarek Maria, Tronowicz Maria i Michalak Łucja, którym akt oskarżenia zarzuca fałszowanie banknotów i puszczanie ich w obieg.

Dzierżawski Jarosław w swym mieszkaniu w Poznaniu wspólnie z Płotkowiakiem Florianem podrabiali pięćset-złotowe banknoty Narodowego Banku Polskiego.

Ogółem obaj oskarżeni wypuścili na rynek ok. 4.000 szt. banknotów pięćset-złotowych.

Oskarżeni używali do fabrykowania fałszywych banknotów pochodzącego z kradzieży papieru dostarczonego przez Płotkowiaka. Kolportażem zajmowali się Nowak Władysław, Nowak Maria, Dzierzawska Benigna, Dzierżawski Tadeusz i Nowak Aniela. W trakcie rozprawy wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Szabrownicy za kratami

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie osadziła w więzieniu **Zenona Kownackiego i Zdzisława Wolickiego**, którzy dewastowali opuszczone gospodarstwa w pow. Nidzica i przewozili do Polski centralnej towar pochodzący z rozbiórki domów **Zostali oni przytrzymani przez M. O. w momencie, gdy wywozili z woj. olsztyńskiego transport blachy cynkowej, płyt sufitowych i belek żelaznych.**

Odebrany towar przekazano Urzędowi Likwidacyjnemu.

Ambasador RP w Moskwie
Marian Naszkowski
wręczył swe listy uwierzytelniające
przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR Szwernikowi

MOSKWA, 22, 4. W poniedziałek o godz. 14-tej ambasador R. P. Marian Naszkowski wręczył na Kremlu przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołajowi Szwernikowi, swe listy uwierzytelniające,

Ze strony radzieckiej na uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających obecni byli wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **Malik**, sekretarz prezydium Rady Najwyższej **Gorkin**, naczelnik europejskiego wydziału radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych **Aleksandrow**, szef protokółu dyplomatycznego radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych **Mołoczkow** oraz szereg odpowiedzialnych pracowników radzieckiego MSZ.

Ze strony polskiej obecny był personel dyplomatyczny ambasady R. P. w Moskwie z radcą **dr. Wolpem**, radcą **dr. Lipowskim** i pierwszym sekretarzem ambasady R. P. **Juszkiewiczem** oraz attache wojskowym **pułk. Bardachem.**

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador Naszkowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że naczelnym drogowskazem na jego zaszczytnym stanowisku będzie dla niego pogłębienie stosunków przyjaźni łączącej oba narody.

W odpowiedzi prezydent Szwernik wyraził przekonanie, że współpraca z nowym ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej przyczyni się do dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

Co wykazały wybory w Niemczech?

BERLIN, 22. 4. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyły się wybory do landtagów w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Według nieoficjalnych danych w północnej Nadrenii - Westfalii Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna uzyskała 91 miejsc, Partia Socjal - Demokratyczna — 64, komuniści — 28, partie umiarkowane — 20 miejsc.

W Dolnej Saksonii socjaliści otrzymali 66 miejsc, Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna — 31, komuniści 8, niezależni demokraci 13 miejsc. W Szlezwigu - Holsztynie socjaliści otrzymali 43 miejsca, Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna — 22, a Zjednoczenie Południowe Szlezwigu, wykazujące sympatie produńskie — 4 miejsca.

Wyniki wyborów wykazują, iż wyborcy niemieccy oddali swe głosy na partie, które w programie swoim wysuwają postulaty upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu oraz przeprowadzenia reformy rolnej. **Najbardziej charakterystyczny zwrot dokonał się w katolickiej prowincji północnej Nadrenii - Westfalii, w skład której wchodzi Zagłębie Ruhry, gdzie partia komunistyczna poważnie zwiększyła swój stan posiadania.**

Hindustan i Pakistan

Czy Indie zostaną podzielone?

LONDYN, 21. 4. (obsł. wł.) Przemawiając dzisiaj na dorocznej konferencji przywódców poszczególnych prowincji, premier tymczasowego rządu indyjskiego **Pandit Nehru** mówił o podziale kraju na państwo hinduskie i muzułmańskie czyli na Hindustan i Pakistan. **Pandit Nehru oświadczył, że jeżeli Liga Muzułmańska pragnie Pakistanu jako wolnego państwa muzułmańskiego, to może cel osiągnąć, ale nie przy pomocy użycia siły.** Przywódca Hindusów oświadczył, że już poprzednio zapowiedział podział prowincji Pendżabu i Bengalu na obszary hinduski i muzułmański.

Tak wygląda amerykańska nieinterwencja!

BOMBOWCE USA SPIESZĄ Z POMOCĄ
dyktatorowi Paragwaju

W związku z wybuchem powstania demokratycznego w Paragwaju przeciwko dyktatorskim rządom prezydenta Moriniego, jak podaje argentyńska prasa demokratyczna, szef amerykańskiej misji wojskowej w Assuncion pułkownik Donald Pirson pomaga dowódcom paragwajskich wojsk rządowych w opracowaniu planu wojskowych operacyj przeciwko powstańcom.

Rząd USA oddał do dyspozycji prezydenta Moriniego cztery dwumotorowe samoloty pasażerskie i trzy samoloty bombardujące. Lotnicy amerykańscy pilotują samoloty, bombardujące miasto Conseption, znajdujące się w rękach powstańców. Amerykanie dostarczyli również rządowi paragwajskiemu broni i sprzętu wojskowego dla walki z powstańcami.



Kapitalista anglosaski: „Szkoda tego na złom. Wyślemy je do Grecji".

Przegląd prasy zagranicznej

Coś o angielskiej demokracji

Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym, poświęconym przyszłości Niemiec, krytykując politykę anglosaskich władz okupacyjnych, pisze:

„Czy jest zgodna z celami demokratyzacji Niemiec niedemokratyczna ordynacja wyborcza, istniejąca np. w brytyjskiej strefie okupacyjnej, gdzie brak systemu proporcjonalnego stwarza fałszywy obraz poglądów ludności? Czy nie jest zadziwiające, że władze angielskie, które tak chętnie kwestionują reprezentacyjny charakter parlamentów w krajach Europy wschodniej, idących po drodze postępu i demokracji, uparcie sprzeciwiają się elementarnym żądaniom o proporcjonalność wyborów w strefie brytyjskiej? Czy jest dopuszczalna ignorancją zasad demokracji, gwoli czynnikom koniukturalnym, gwoli dążeniu do zabezpieczenia większości głosów zwolennikom określonej orientacji, pokornie wykonującym wolę Londynu?"

Zyski i strajki

Na marginesie uchwalenia przez Kongres amerykański głosami reakcyjnych posłów partii republikańskiej i demokratycznej ustawy antyrobotniczej zabraniającej urządzania strajków t. zw. solidarnych oraz wystawianią pikiet. Don Iddon korespondent amerykański konserwatywnego pisma angielskiego „Daily Mail" pisze:

„Kongresmani amerykańscy nie uświadomili sobie nagromadzonej w duszach robotników przez sześć lat wojny nienawiści do świata kapitału i przywilejów.

Robotnik, urzędnik, mechanik i sprzydawczyni w sklepie narożnym nie są głupcami. Umieją czytać i na pewno czytali o wzrastających zyskach amerykańskich trustów i koncernów. W ostatnim kwartale suma zysków wielkich przedsiębiorstw wyniosła 15.000 milionów dolarów co jest o 3·000 milionów dolarów więcej niż w roku poprzednim.

Wiedzą oni także, że Kongres, znosząc kontrolę cen i przyznając ulgi podatkowe wysoko zarabiającym, przerzucił ciężar rekonwersji przemysłowej na barki „prostego człowieka".

Na drodze współpracy

Wywiad specjalny dla „Trybuny Robotniczej" z I sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Morawskiej Ostrawie tow. Viteslavem Fuksem



PLAN ODBUDOWY

Kiedy widzę Wasze dotychczasowe osiągnięcia i stopniową, imponującą realizację trzyletniego planu, który słusznie nazwaliście „planem sytości" niesposób przemilczeć tych analogii, które nasuwają mi się na myśl o naszym czeskim planie dwuletnim,

Dwuletni plan odbudowy zaprojektowano jeszcze przed wyborami, wysunęła go Komunistyczna Partia Czechosłowacji w trosce o przyszłość narodu, w trosce o zniszczoną wojną gospodarkę i zrujnowany przemysł.

Cały naród przyjął nasz projekt z entuzjazmem i począwszy od dnia 1 stycznia 1947 r. (tego dnia wszedł on w życie jako ustawa o planowej odbudowie) — rozpoczęliśmy rzetelną i pełną ofiarnej pracy realizację. Prem. Gottwald wezwał tego dnia do współpracy przede wszystkim klasę robotniczą, pracowników fabryk i zakładów przemysłowych.

Już w marcu, po trzech miesiącach pracy, wszyscy obywatele zdali sobie sprawę z tego, jak można poprawić byt narodu, jak zabezpieczyć mu wolną i dostateczną przyszłość. Ceny na tekstylia i na żywność znacznie spadły — natomiast wzrosła wartość nabywcza pieniędzy.

Będziemy tak, jak i Wy, kroczyć dalej drogą wytkniętą przez plan odbudowy gospodarczej i wierzymy, że przy pomocy całego społeczeństwa zrealizujemy go w zupełności.

PAKT PRZYJAŹNI

Cały naród czeski przyjął radośnie zawarty między nami układ jako pakt przyjaźni i współpracy, jako pakt zbliżenia i zżycia się obu narodów.

Było to wielkie osiągnięcie na nowej drodze współżycia narodów słowiańskich. **Pakt ten ma tym donioślejsze znaczenie, że został zawarty jeszcze przed konferencją moskiewską, jeszcze w tym czasie, kiedy my Czesi poparliśmy Wasze słuszne stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie**

Pakt ten oznacza obopólną, wydatną pomoc gospodarczą w trudnej sytuacji powojennej a korzyści wynikające z jego zawarcia oraz sytuacja polityczna, każą nam dzisiaj **odnaleźć to wszystko co łączy nasze oba narody, co nas łączyło w czasie okupacji w walce z niemieckimi zbirami i w dniach zwycięstwa, co łączy nas w zasadniczym podejściu do spraw gospodarczych i społecznych.**

Nie chcemy i nie będziemy wywlekać jakichś małych bolączek: w obliczu wielkich przemian zbladły one zupełnie — a odnośnie spornego punktu w sprawie naszych granic, którego ostateczne wyjaśnienie odroczono do dwóch lat, to pozostawiam to zagadnienie z całym spokojem i zaufaniem przyszłości.

Zwycięstwo demokracji gwarantuje tak Wam jak i nam, że za dwa lata porozumiemy się na pewno.

GRANICA ODRA — NYSA

Mogę Was zapewnić, że cały naród czeski żąda również nieustępliwie jak i Wy granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie. **Żądamy jej nie tylko dlatego że granica ta jest granicą Polski Ludowej, ale dlatego, że gwarantuje ona pokój i bezpieczeństwo wszystkim narodom słowiańskim, dlatego, że likwiduje ona niebezpieczeństwo ewentualnej napaści niemieckiej.**

Cała nasza prasa i opinia potępiła z wielkim oburzeniem mowę Marshalla wygłoszoną na konferencji moskiewskiej w sprawie Waszej granicy zachodniej.

Marshall wygłosił swoje zastrzeżenia nie tylko przeciw Wam, ale również przeciw Czechom, przeciw wszystkim Słowianom. Czesi żądają w interesie pokoju granicy na Odrze i Nysie.

WSPÓŁPRACA KULTURALNA.

Fakt, że sąsiadujemy ze sobą nakłada na nas duże, obopólne obowiązki. W dziedzinie gospodarczej spełnimy je na pewno. Nie wolno nam jednak zapominać o współpracy kulturalnej, która zapozna nas lepiej ze sobą i ugruntuje przyjaźń obu narodów. Wasi ludzie, którzy są tu, w Polsce, przedstawicielami pracy kulturalnej, a także twórcami tej kultury, powinni przyjeżdżać do nas a nasi ludzie będą Was odwiedzać. Będziemy tłumaczyć Wasze książki, oglądać w teatrach polskie sztuki, słuchać utworów muzycznych polskich kompozytorów, w kinach oglądać polskie filmy.

Przykładem tej współpracy — niech będzie ten, jaki dała przodująca partia Polski — PPR, zapraszając nas na konferencję Wojewódzkiego Komitetu.

Chcielibyśmy również ze swej strony zobaczyć Waszych towarzyszy na obchodzie pierwszomajowym w Morawskiej Ostrawie — i wtedy, korzystając z ponownego spotkania, omówilibyśmy wiele szczegółów dotyczących tych zagadnień.

Jeżeli przodujące partie narodu partie robotnicze, porozumią się w tych sprawach, to na pewno coś z tego wyjdzie i na pewno porozumią się również oba narody.

STOSUNEK DO ZSRR

My, Czesi, wiemy jedno — że bez pomocy ZSRR nie bylibyśmy dzisiaj narodem wolnym. Wiemy również, że narody słowiańskie będą zawdzięczać swoją szczęśliwą i dostatnią przyszłość nieugiętej postawie żołnierza radzieckiego w czasie minionej wojny — i poczynaniom pokojowym Związku Radzieckiego po jej zakończeniu.

Związek Radziecki był w najtrudniejszych dniach naszej historii jedynym sprzymierzeńcem. I tego naród czeski nigdy nie zapomni.

Są jeszcze u nas, w niektórych partiach, ludzie nieprzychylnie ustosunkowani. Ale są nieliczni, i na pewno nie będą mieli nigdy okazji wbrew woli narodu czeskiego do wrogich wystąpień przeciw tym, którzy oswobodzili nas od potwornej zmory hitleryzmu.

Kłody, jakie nam podkładają, są zbyt małe na szerokiej drodze zwycieskiego socjalizmu.

PODZIWIAMY NARÓD POLSKI

Podziwiamy Was, żeście się tak szybko odbudowali, żeście dźwignęli się w tak krótkim czasie z niesłychanego zniszczenia lat okupacji.

Wasza polityka zagraniczna i wewnętrzna jest polityką nawskroś demokratyczną, jesteście przykładem nie tylko dla nas, ale dla całego świata.

Podziwiamy Wasz wysiłek w odbudowie kraju, w znoszeniu trudów życia codziennego, Waszą nieustępliwą i zdecydowaną walkę z reakcją.

Jesteśmy pełni uznania dla aktywu PPR, który wziął na siebie trud wespół z demokratycznymi partiami uczynienia szczęśliwym tego narodu, który Was zrodził.

Pozdrawiamy polską klasę robotniczą i jej awangardę PPR w imieniu pracujących w Morawskiej Ostrawie.

W imieniu Cz. K. P. w Morawskiej Ostrawie dziękuję Wojewódzkiemu Komitetowi PPR z tow. Ochabem na czele, za zaproszenie nas na doniosłą Konferencję, Wojewódzkiego Komitetu PPR na której stwierdziliśmy imponującą jednomyślność w osądzaniu spraw i w ustosunkowaniu się do towarzyszy. Dziękujemy za serdeczne przyjęcie towarzyszom z „Trybuny Robotniczej".

Wierzę, że ten dzień, jest wielkim krokiem naprzód w nawiązaniu serdecznych więzów współpracy i przyjaźni naszych partii i obu narodów. Do zobaczenia w Morawskiej Ostrawie!

(Wywiad przeprowadził: N)

Jedność mas pracujących — to ostoja niepodległości i demokracji ludowej!

Za pięć dwunasta

Nigdy może jeszcze przenośnia nie była tak wymowna i aktualna, jak ta użyta w naszym tytule. Jest doprawdy „za pięć dwunasta" — za trzy dni 25 kwietnia, koniec terminu, w którym ujawniający się członkowie podziemia mają prawo skorzystania z amnestii.

Opublikowane oświadczenie min. Radkiewicza, jego przemówienie w Sejmie, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że termin 25 kwietnia jest terminem ostatecznym.

Ponad 60 tys. ludzi skorzystało do dnia dzisiejszego z amnestii i uzyskało możność powrotu do swych domów i rodzin. Ponad 60 tys. nowych budowniczych już przysporzyła Polsce amnestia.

W ostatnich dniach, jak donosi prasa, ilość ujawniających się wzrosła znacznie. Jest to objaw zdrowy i pozytywny. Świadczy on o poważnym stosunku części ludzi podziemia zarówno do swych dalszych losów, jak i o przełomie nastrojów, który niewątpliwie nastąpił wśród nich.

Każdy z ludzi, którzy ujawnili się pomyślał przedtem rzetelnie. Zważył wszystko, co przemawia za skorzystaniem z amnestii, zrozumiał, że walka z Polską Ludową jest walką z narodem polskim i dlatego jest walką beznadziejną. Każdy z nich, gdy porównał swój los, los „chłopca z lasu" z życiem andersów w Londynie, swoją „pepeszę" z siłą zbrojną narodu polskiego, swoją „bandziorkę", z twórczą pracą narodu, każdy kto spokojnie i obiektywnie ocenił perspektywy wrogów i zwolenników demokracji w Polsce — przyznał, że dalsza działalność podziemna jest skazana na zagładę, że jest ona wroga interesom Polski, a bliska interesom protektorów Niemiec.

W interesie Niemiec i protektorów Niemiec leży utrzymanie stanu niepokoju w Polsce. W interesie Niemiec i protektorów. Niemiec leży podtrzymanie skłócenia w narodzie polskim, bo osłabia to jego siłę oporu przeciw Niemcom, bo osłabia to pozycję Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Te prawdy zrozumiało w Polsce ponad 60 tys. ludzi, którzy znajdowali się w podziemiu, którzy walczyli z Polską Ludową. Dlatego ujawnili się oni i otrzymali możność nowego życia. W uprzytomnieniu im tego i umożliwieniu powrotu do życia doniosłą rolę odegrała amnestia.

Ale istnieją jeszcze ludzie podziemia, którzy dotąd nie zdecydowali się na zerwanie ze swą dotychczasową działalnością. Na co czekają? Czy na „trzecią wojnę?" Ale realna ocena faktów mówi, że jest to mrzonka. Narody bowiem nie chcą więcej wojować. A żyjemy w wieku, kiedy narody decydują. Czy czekają oni na krach polityczny i gospodarczy Obozu Demokracji Polskiej? Ale realna ocena faktów wskazuje na to, że demokracja polska wyszła już z okresu największych swoich trudności. Wyszła wzmocniona i wzmacnia się dalej. Musieli to odczuć i ludzie podziemia. Czego się boją? Czy podstępu? Ale przecież nikt z tych ponad 60 tys. ludzi, którzy się ujawnili, nie został oszukany. Otrzymali oni prawo do życia i możność życia. Czyż boją się zemsty swych mocodawców? Ale przecież bardziej należy obawiać się gniewu narodu, aniżeli gniewu pana Raczkiewicza. Czy trzyma ich jeszcze fałszywe pojęcie o dyscyplinie i wierności? Ale przecież nie może być dla Polaka większej dyscypliny, aniżeli podporządkowanie się woli narodu, ani większej wierności, aniżeli wierność interesom swojej Ojczyzny.

Dziś „za pięć dwunasta". Dziś najwyższy czas odrzucić od siebie wszystkie wątpliwości i obawy. Dziś najwyższy czas zerwać ostatecznie z wrogami narodu polskiego, włączyć się w jego pracę, zacząć żyć jego życiem, borykać się razem z nim z trudnościami, razem z nim zwycięsko kroczyć ku lepszej przyszłości. Jutro nie „może być", a BĘDZIE za późno. Jeszcze więc raz wzywamy wszystkich wahających się, aby skorzystali oni z wielkiego i wspaniałomyślnego aktu demokracji polskiej, z amnestii.

Pominęliśmy tutaj świadomie „nieprzejednanych" wrogów narodu polskiego. Z tymi rozmowa nie potrwa długo. Z tymi się nie rozmawia. Z tymi się walczy i zmiata się ich z powierzchni ziemi.

S. LUWICZ

Za Odrą...

HITLEROWCY W RADIO HAMBURSKIM

Hamburg. Axel Eckebrecht, jeden ze współpracowników hamburskiego radia, był zmuszony do udzielenia paru wyjaśnień w związku z wykryciem byłych hitlerowców wśród personelu hamburskiego radia.

„Czterej pracownicy naszego radia — mówił Eckebrecht — zostali oskarżeni o fałszerstwo dokumentów, celem zatarcia śladów swojej faszystowskiej działalności. Odkrycie to posłużyło do wszczęcia badań w celu sprawdzenia tożsamości innych członków personelu, za pomocą porównania danych z kartoteką NSDAP, która była dotąd w posiadaniu władz amerykańskich. Przypadek ten jest dla nas nadzwyczaj przykry".

„Jak już wspomniałem, wiadomo tylko o czterech naszych współpracownikach, że należeli oni do NSDAP. Z wiadomości tej skorzystały już czynniki z rozmaitych przyczyn nieprzyjaźnie do nas ustosunkowane i tę bolesną dla nas sprawę próbowały pogłębić. Mam tu na myśli dzienniki partii SPD i KPD. Omówiły one tę sprawę, która by w innej instytucji z całą pewnością została dyskretnie przemilczana.

Dzienniki te podały za faszystów także dwóch innych pracowników radia, względem których toczą się dopiero dochodzenia.

Według mego zdania — kończy Arel Eckebrecht — nie wolno przesądzać wyniku dochodzeń i przed zapadnięciem ostatecznej decyzji wygłaszać głośno swych przypuszczeń".

Ton przemówienia, troska o kartotekę NSDAP i o hitlerowców, oraz aluzje do dyskrecji, świadczyłyby o tym, że Eckebrecht przemawiał również w obronie własnej skóry.

DZIENNIK HANOWERSKI O POLSKO - NIEMIECKIEJ GRANICY

Wydawany w Hanowerze — dziennik „Hannoversche Neuste Nachrichten", organ CDU, w artykule wstępnym pt. „Linia Odra — Nysa" precyzuje stanowisko niemieckie do tego problemu:

„Nasze stanowisko — pisze dziennik — jest za wyjątkiem kilku zwolenników SED jednomyślne. Niemieckie ziemie wschodnie, okupowane przez Polaków, należą również dzisiaj do Rzeszy i bez zgody Niemców nie mogą być oderwane. Polacy na skutek traktowania przez nich powierzonych im Niemców utracili prawo do oskarżania lub wydawania wyroków na naród niemiecki, jako zbrodniarza wojennego. Jeśli chodzi o sprawy uznania przez polityków niemieckich linii na Odrze i Nysie, to należy przypomnieć słowa lorda Beveridge'a, iż żaden polityk niemiecki nie przyjmie też tej linii, gdyż „popełniłby polityczne samobójstwo osobiście i wobec swej partii. To stwierdzenie kończy dziennik — określa sytuację zupełnie wyraźnie".

Dziennik „Neuste Nachrichten" sądzi, że nareszcie określił zupełnie wyraźnie sytuację i poglądy Niemców. Dla nas, Polaków, Niemcy określili się jeszcze wyraźniej, we wrześniu 1939 roku i w latach okupacji.

Dlatego granica na Odrze i Nysie pozostanie granicą.

I jeżeli ani Bevin, ani Marshall przy poparciu całej międzynarodowej reakcji nie zdołali jej przesunąć na wschód — to na pewno kryptohitlerowcy z hanowerskiego dziennika nie uczynią tego. Na pewno. (h)

Szczecin, Gdańsk, Gdynia i Puck —

czekają na polskie okręty wojenne i polskich marynarzy

Leży przede mną komunikat agencji prasowej. Polski okręt wojenny „Błyskawica" wraca do kraju. Jest to pierwsza z jednostek morskich, oddana Polsce przez His Majesty's Navy — Marynarkę Jego Królewskiej Mości. Załogę okrętu stanowić będą marynarze wracający po długoletniej tułaczce do ojczyzny, do rodzin, do swoich najbliższych. Losy dalszych okrętów wojennych pływających w czasie wojny pod polską banderą nie są na razie znane. Wiadomo, że toczą się na ten temat rokowania.

Czytając komunikat, suchy i zwięzły, przypominają mi się spotkania. Te pierwsze spotkania w starych, ciasnych portach szkockich, w zbombardowanym Plymouth, w hałaśliwym Londynie. Marynarze nasi zawsze kroczyli z dumnie podniesionym czołem, byli ulubieńcami wszystkich, nie przystępnych Anglików, małomównych Szkotów, polskich żołnierzy i lotników. I mieli z czego być dumni. 2 kontrtorpedowce, 9 okrętów podwodnych, 1 krążownik pomocniczy, 6 ścigaczy, 15 mniejszych okrętów wojennych, 39 statków transportowych, 8 barek desantowych, ponad 100 samolotów. Oto rezultat wojennej pracy naszej floty morskiej na obcych oceanach.

Ale cyfry te, jakkolwiek słuszny powód do dumy, nie obrazują dokładnie ogromu wysiłku i ofiar złożonych przez Polską Marynarkę Wojenną na ołtarzu wspólnej walki o zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem. 750 konwoi, 1300 patroli czyli półtora miliona mil morskich w ciągu sześciu nie spełna lat, 40 walk morskich, 175 spotkań z okrętami podwodnymi, 400 walk z lotnictwem nieprzyjacielskim — oto wkład Polskiej Marynarki Wojennej w zwycięstwo.

Pamiętam też inne, późniejsze spotkanie w małym paryskim bistro. Spotkałem tam przy aperitifie francuskiego marynarza o dziwnie znajomych niebieskich oczach i lnianych włosach z okrętu „Ouragan". Nawet nazwa okrętu była dziwnie znajoma. Przecież to jeden z naszych kontrtorpedowców nazywał się „Wicher". I rzeczywiście był to polski marynarz pod francuską banderą pływający. Był on jednym z wielu, którzy stanowią obsługę francuskich okrętów wojennych „Ouragan" „Pomerol" i „Medoc". Spytałem go czemu nie wraca do kraju. „Do kraju — powtórzył jak echo — na czym? Nie zwracają nam przecież naszych okrętów. Kto wie co jeszcze będzie"?

Odszedłem zamyślony. Marynarz nie miał racji — to pewne. Ale czy zachowanie angielskiego sojusznika, który przewlekał i przewleka sprawę oddania nam polskich jednostek morskich, który przewlekał i przewleka sprawę zwrócenia nam polskiego złota nie było głównym powodem zamieszania uczuć i pojęć wśród polskich żołnierzy i marynarzy rzuconych losami wojny na wyspy brytyjskie?

Inne kraje, których udział w działaniach wojennych był znikomy otrzymały i otrzymują okręty wojenne i statki handlowe. Wśród tych państw jest faszystowska Portugalia, jest Grecja i Dania. A na okrętach polskich, na krążowniku „Conrad", na kontrtorpedowcu „Garland", na okręcie podwodnym „Dzik" spuszczono polskie bandery. Na innych okrętach polskiej floty, na „Burzy", „Piorunie", „Krakowiaku, „Ślązaku", „Wilku" i „Sokole" demontuje się nowoczesne urządzenia. Okręty nasze — chluba Polskiej Marynarki Wojennej, które tyle zyskały pochwał ze strony admiralicji brytyjskiej stoją bezczynnie w portach, nieużyteczne ani dla swoich, ani dla obcych.

A Polska czeka. A polscy marynarze chcą wrócić.

Mamy dzisiaj 500 km. wybrzeża mamy szereg portów morskich własne stocznie. Okrętów nam trzeba i ludzi. Marynarze polscy wróciliby chętniej gdyby widzieli że wracają na swoich własnych, na polskich okrętach. Trudno byłoby ukryć, nasze rozgoryczenie spowodowane stosunkiem angielskiej admiralicji do sprawy zwrotu okrętów naszej Marynarki Wojennej. Chcemy przyjaźni z Anglią, ale chcemy i wymagamy aby nas zrozumiano. Nie chcemy łaski ani darów, ale oczekujemy zwrotu tego co nasze. Polska krew przelana na pokładach polskich okrętów wojennych zatwierdziła nasze prawo własności.

Polskie morze, polski Bałtyk, polskie porty — Szczecin, Gdańsk Gdynia i Puck czekają na polskich marynarzy i polskie okręty wojenne!

N. Chlebosz

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Głos sowieckiej opinii publicznej

„Rzeczpospolita" zamieszcza artykuł swego moskiewskiego korespondenta p. t. „W oczach Moskwy". Autor artykułu G. Gerasimow pisze o stosunku sowieckiej opinii publicznej do sojuszu polsko- radzieckiego oraz do rewizjonistycznych planów Marshalla i Bevina:

Społeczeństwo sowieckie uważało i uważa za obsolutnie nie do przyjęcia wszelkie „projekty" i „propozycje", zmierzające do rewizji obecnej granicy polsko-niemieckiej i oderwania od Polski jej starodawnych Ziem Zachodnich. Dlatego też złożone niejednokrotnie w tej sprawie oświadczenia Generalissimusa Stalina i Mołotowa, a w szczególności jasne i logiczne wystąpienie przedstawiciela ZSRR na obecnej sesji ministrów spraw zagranicznych przyjęte zostało przez społeczeństwo sowieckie jako wyraz jego własnych myśli i niezłomnej decyzji niedopuszczenia do jakiejkolwiek rewizji uchwał konferencji jałtańskiej i poczdamskiej w sprawie wschodnich granic Niemiec.

Taka postawa radzieckiej opinii publicznej jest przyjęta z uznaniem i wdzięcznością przez każdego Polaka.

Nowe normy podatku gruntowego

Jak wiadomo, podatek gruntowy, jedyny podatek wsi, został ostatnio znacznie podwyższony. Tej sprawie poświęca wstępny artykuł „Życie Warszawy".

Na wstępie gazeta stwierdza:

Jak ogólnie wiadomo, rolnictwo było dotychczas tą dziedziną gospodarczą, która obciążona była znacznie mniej od innych na rzecz Państwa czy samorządu terytorialnego. Również w porównaniu z okresem przedwojennym obciążenia podatkowe wsi były dotychczas znacznie niższe.

Słuszność powyższego stwierdzenia potwierdza następnie „Życie Warszawy" cytowanym przykładem. Ten stan rzeczy miał niewątpliwie ujemny wpływ na naszą gospodarkę.

To stosunkowo niskie obciążenie wsi miało różnorodne ujemne refleksy na inne dziedziny naszego życia. Przede wszystkim zaprzeczało ono zasadzie równomiernego i sprawiedliwego podziału ciężarów na wszystkie warstwy społeczne, gdyż inne sektory pociągnięte zostały do świadczeń na rzecz Państwa w stopniu raczej większym niż przed wojną.

Ponadto niedostateczne obciążenie wsi powodowało ujemne skutki w zakresie zaopatrywania miast w artykuły żywnościowe i nie wciągnęło gospodarstw rolniczych w proces odbudowy kraju w stopniu odpowiadającym roli, jaką odgrywa rolnictwo w Polsce.

Oceniając zmiany, dokonane obecnie w normach podatku gruntowego „Życie Warszawy" konkluduje:

Zmiany te, oprócz znaczenia finansowego dla gospodarki Państwa, będą miały niewątpliwie wydatny wpływ na zwiększenie się podaży produktów rolnych, gdyż płatności podatkowe zmuszą rolników do mobilizacji środków pieniężnych drogą upłynnienia nagromadzonych zapasów artykułów żywnościowych. Tym samym zachwiana ostatnio równowaga między podażą a popytem na artykuły rolnicze zostanie z pewnością przywrócona.

OSTATNIA SZANSA

Ręka sekretarza komisji dla ujawniających się sprawnie i szybko wpisuje do księgi rejestracyjnej nazwisko ujawniającego się. Obok nazwiska widnieje kolejna liczba 1058. Taki stan był wczoraj do godz. 14, ale liczby kolejne z każdą chwilą rosną, zapisywane drobnym pismem karty księgi rejestracyjnej zwiększają swoją objętość. To tylko jedna z ksiąg rejestracyjnych.

Rozumiem zniecierpliwienie przewodniczącego komisji, nie zrażam się jego skąpymi odpowiedziami, staram się przeszkadzać mu jak najmniej, natomiast lepiej słuchać i obserwować.

Gdy byłem tu w pierwszych dniach działalności komisji, widziałem ludzi niespokojnie siedzących w przedpokoju, podejrzliwie patrzących na każdego nowo przybywającego, nerwowo drżącymi rękami zapalając papierosa. Ludzie ci byli pierwszymi, w pojęciu ich współtowarzyszy, śmiałkami, którzy stanęli przed komisją, aby zerwać na zawsze z przeszłością. Dziś gdy znalazłem się znów w tym samym lokalu, zastałem ludzi zniecierpliwionych, ale nie wystraszonych. Zniecierpliwionych, gdyż pozostaje zaledwie parę dni czasu, a gdzieś tam ukrywa się jeszcze jakaś grupka niewiernych Tomaszów, która na własne oczy ujrzeć musi ich dokumenty pozwalające wkroczyć na drogę nowego życia. Są inni, którzy już za pośrednictwem kolegów wcześniej ujawnionych upatrzyli sobie odpowiednią pracę, teraz spieszą się, aby wykorzystać tę ostatnią szansę, zerwać ostatecznie z podziemiem, zdążyć przed 25-ym kwietnia, kiedy to kończy się termin ujawniania.

Przedpokój tonie w kłębach dymu tytoniowego, gwar rozmów dolatuje aż na ulicę. Miejsca siedzące zajęte wszystkie. Ci, którzy przybyli później, podpierają ściany i drzwi. Toczą się ożywione rozmowy, pełne planów na przyszłość. Co chwilę otwierają się drzwi, wiodące do pokoju, gdzie pracują członkowie komisji. Co chwilę rozlega się głos: Następny.

Podchodzą ludzie z różnych organizacji, różnego wieku i zawodu. Są ludzie, w wystrzępionych spodniach, są i eleganci w modnych ubraniach. Jak jedni tak i drudzy długi czas tkwili w lasach, podziemiu. Ci ludzie nie przyłożyli jeszcze dotąd ręki do odbudowy kraju, ale ją hamowali.

Urzędnicy pracują automatycznie, przywykli od tygodni, wypełniać te same czynności, zadawać te same pytania:

— Jakiego pseudonimu używaliście?

Ryży Maciej

wiek?

38 lat

W jakiej organizacji byliście?

W A. K.

W jakim stopniu?

Szeregowiec

Adres i miejsce pracy?

Chrzanów, cementownia.

Potem jeszcze szczegółowe sprawozdanie z działalności ujawniającego się w nielegalnej organizacji, wypisanie zaświadczenia, ostemplowanie fotografii i znowu stereotypowy głos: Następny.

Wychodzę z „Ryżym" na ulicę.

Co będzie pan dalej robił?

Wracam na cementownię. Tam pracowałem przed wojną, póki w 1939 roku do wojska nie poszedłem, tam i teraz będę pracował.

Przez cały czas trwania okupacji niemieckiej był pan w AK?

Nie, do AK wstąpiłem dopiero w 1943 roku.

A cóż pana skłoniło do pozostania w tej organizacji po wojnie?

Powiedzieli nam, że to nie jest taka Polska, jaką chcielibyśmy mieć. Że na nas chłopców z lasu patrzy cały naród, mówili nam.

Przecież pan sam najlepiej widział, jaką jest Polska, nie zawsze pan przecież siedział w lesie.

Tak, wiedziałem, i widziałem z daleka, jak dymiły kominy mojej cementowni. Ależ cóż, przeszłość nie pozwalała wyjść z lasu.

A teraz pan zadowolony?

Zadowolony, to mało. Oni wrócili mi wiarę, przyszłość. Ujawnienie otwiera mi drzwi do mego własnego domu. Mogę patrzeć ludziom w oczy, zarabiać grosze, i żyć jak inni normalni ludzie..

Ujawniłem się tak późno, gdyż miałem jeszcze wątpliwości, po prostu bałem się, trudno mi było uwierzyć, że nam, którzy szkodziliśmy odbudowie kraju, zostanie to przebaczone. Przez wiele dni czytałem wszystko co pisało się o amnestionowanych, komisjach dla ujawnienia, zetknąłem się z ujawnionymi osobiście. Znikły wszelkie wątpliwości, uwierzyłem, że mogę być jeszcze pożytecznym człowiekiem, że nie mam obaw. No i jestem tutaj. Wprawdzie po długich wahaniach, w ostatnich dniach działania komisji, ale to już poza mną.

„Ryży" odszedł i daleko jeszcze w perspektywie ulicy widziałem jego wyprostowaną postać, postać człowieka wkraczającego na nową drogę, człowieka, który skorzystał z ostatniej szansy.

Z. W.

Piękno Ziem Zachodnich



Plan gospodarczy roku 1947

BĘDZIE ZREALIZOWANY

Przemówienie III sekretarza KW PPR tow. ROGOWSKIEGO

Na wstępie swojego przemówienia tow. **Rogowski** omawia wyniki pracy przemysłu naszego województwa w okresie między drugą a trzecią Wojewódzką Konferencją Partyjną. W przemyśle węglowym plany kwartalne roku 1946 były systematycznie przekraczane, **a plan roczny został wykonany na 102,8 proc.** W pierwszym kwartale roku bież. w związku z trudnościami spowodowanymi przez ciężką zimę, plan został wykonany na 99, 8%. Jako pomyślny objaw podkreślił mówca fakt **prawie dwukrotnie szybszego wzrostu wydobycia na Ziemiach Odzyskanych niż na Ziemiach Dawnych.** Z osiągnięć hutniczych na specjalną uwagę zasługuje rekordowa produkcja walcowni w marcu — 95 tys. ton, co oznacza przekroczenie **nie tylko zaplanowanego, ale także najwyższego poziomu przedwojennego.** Plan wykonały i pozostałe gałęzie przemysłu (metalowy, chemiczny, energetyczny, cementowy i inne) oraz rolnictwo.

W walce o wzrost wydajności pracy Wydział Przemysłowy przystąpił do opracowania **metod premiowania robotników, za zwiększenie wydajności i dyscypliny pracy.**

Do trudności przemysłu w roku 1946 zaliczyć należy w przemyśle węgl. znaczny wzrost kosztów własnych, trudności przy uzyskaniu mieszkań dla koniecznych dodatkowo 15—20 tys. robotników oraz niewykonanie planu inwestycji w maszynach na rok 1946. W przemyśle hutniczym niedobór koksu wielkopiecowego i brak wykwalifikowanego personelu.

Po analizie pracy poszczególnych przemysłów mówca stwierdza: **„Bilans osiągnięć i trudności zarówno za rok 1946, będący rokiem wstępnym do planu trzyletniego, jak również bilans 1-go kwartału roku 1947, pogłębiły w nas przekonanie iż na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego plan gospodarczy roku 1947 — najtrudniejszego roku w planie trzyletnim, pod warunkiem dalszego zwiększenia wydajności pracy, będzie zrealizowany!**

Jeśli chodzi o rozdzielnictwo i handel to partia nasza prowadziła walkę ze spekulacją w dwóch kierunkach: 1) W kierunku popierania handlu państwowego i spółdzielczego na odcinku hurtu i detalu, a przede wszystkim hurtu. 2) W kierunku odpowiedniej polityki cen zmierzającej do zmniejszenia zarobków spekulanta miejskiego i wiejskiego a także elementów spekulacyjnych, które dotychczas jeszcze gnieżdżą się na niektórych odcinkach spółdzielczości w naszym wojewódstwie, podkreślając specjalnie **szybki wzrost obrotów PCH** (z 277 mil złotych w marcu 46 roku do 837 mil. złotych w marcu 47 roku). Tow. Rogowski wspomina również o projektowanym przez PCH otwarciu kilku domów towarowych na terenie naszego województwa.

Spółdzielnie zamknięte pomyślane początkowo jako instytucja mająca na celu polepszenie zaprowadzenia reglamentowanej aprowizacji, przechodzą w coraz to szerszym zakresie na obrót artykułami niereglamentowanymi. W celu ich organizacyjnego usprawnienia przystąpiliśmy do reorganizacji spółdzielni zamkniętych, łącząc je w jedno zrzeszenie spółdzielcze, hutnicze, metalowe, chemiczne i inne. Zrzeszenie węglowe pozostawiamy jako oddzielną jednostkę organizacyjną. Cieszy nas wzrost spółdzielczości, zwłaszcza spółdzielczości zamkniętej, wierzymy bowiem, że spółdzielczość, pozostająca pod kontrolą państwową, rozwinie się w kierunku ugruntowania elementów demokracji ludowej w Polsce, **ale jesteśmy również zdania, że nie może to w niczym osłabić naszej opieki i pomocy dla rozwoju handlu państwowego.**

W celu hamowania nieuzasadnionych gospodarczo podwyżek cen, Wydział Przemysłowy brał udział w pracy Wojewódzkiej Komisji Cennikowej oraz brał udział przy tworzeniu społecznych komisji kontroli cen.

Przechodząc do omówienia sytuacji na wsi tow. Rogowski podaje, że w bieżącej akcji siewnej rozprowadziliśmy ponad 12 tys. ton nawozów sztucznych. Zabezpieczenie zasiewów w zboże i inne nasiona wykonano w 100% przy dostarczenie chłopom w 5 powiatach przewidzianych ponad 2 tys. ton zboża i innych nasion oraz 2 tys. ton ziemniaków. W pozostałych zaś powiatach z 25 mil. kredytu na zakup zboża rozprowadziliśmy już 24 mil. Akcja likwidowania odłogów ok. 20 tys. hektarów, których resztki mamy jeszcze w powiatach niemodlińskim, kozielskim i głubczyckim i sprawa zlikwidowania ponad 3 tys. ha ziemi jeszcze zaminowanych jest w toku. Jednym z naczelnych zadań jakie stoją przed Partią na odcinku wiejskim jest **usprawnienie spółdzielczości wiejskiej.** Na odcinku przesiedlenia repatriantów Partia ma do zanotowania poważne sukcesy. Przesiedlono bowiem za okres sprawozdawczy nie mniej aniżeli **12 tys. rodzin repatrianckich.** W chwili obecnej stoi przed nami zgodnie z ustawą, problem przesiedlenia na Dolny Śląsk względnie na inne gospodarstwa w naszym województwie 760 rodzin repatriantów, którzy po dzień pierwszy września 1945 roku otrzymali ziemie. W drodze **reformy rolnej obdzieliliśmy chłopów gospodarstwami parcelując ponad 155 tysięcy ha, z nich około 90 proc. otrzymało już akty nadania, zaś ponad 80 proc. poczyniło już zapisy do ksiąg hipotecznych.** Pozostałe 130 tys. ha. ziemi ornej jest w trakcie parcelacji.

Przechodząc do omówienia sytuacji ekonomicznej w chwili bieżącej i zadań jakie stoją przed nami tow. Rogowski stwierdza, że gospodarka naszego województwa, podobnie jak i gospodarka całego kraju przeżywała następujące trudności: 1) trudności z zaopatrzeniem reglamentowanym (chleb). 2) Trudności z dostawą z zagranicy niektórych surowców. 3) Trudności wynikłe z ciężkiej zimy dotyczące przede wszystkim transportu.

Na odcinku akcji zbożowej KW PPR ocenił pracę Wydziału Przemysłowego za skutecznie przeprowadzoną, biorąc pod uwagę fakt że w akcji tej województwo nasze wysunęło się na jedno z pierwszych miejsc w kraju.

Poważnym odcinkiem pracy Wydziału Przemysłowego była **walka o likwidację deficytów a więc nierentowności zakładów i zjednoczeń oraz walka oszczędnościowa.**

W sprawie walki z marnotrawstwem i szkodnictwem tow. Rogowski podkreśla konieczność wzmożenia czujności klasy robotniczej, aby uniemożliwić wrogom Polski ich szkodliwą działalność.

Omawiając braki pracy Wydziału Przemysłowego tow. Rogowski stwierdza, iż brak systematycznej kontroli wykonania miesięcznych planów pracy Wydziału nie mógł być zastąpiony sprawozdaniami, składanymi w odstępach mniej więcej dwutygodniowych.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Rogowski podkreśla, **że jednolity front obu partii robotniczych musi być realizowany w codziennej pracy na odcinku gospodarczym.**

Jest to warunek nieodzowny dla szybkiej odbudowy kraju, dla wykonania 3-letniego Planu dobrobytu i pomyślności naszej ojczyzny.

KONFERENCJA TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI Polsko-Jugosłowiańskiej

W sprawie rozszerzenia wymiany kulturalnej między Polską i Jugosławią i sprawom organizacyjnym Towarzystwa poświęcona konferencja, która odbyła się dnia 20 bm. w zarządzie głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej planuje na najbliższą przyszłość rozszerzenie wymiany kulturalnej między obu krajami przez organizowanie wycieczek na zasadzie wzajemności. Przy wszystkich wyższych uczelniach w Polsce zorganizowane lektoraty języka serbsko - chorwackiego. Na terenie Jugosławii istnieją już polskie lektoraty przy wyższych uczelniach.

Planowana jest również szeroka wymiana [illegible] artystycznej i kultury ludowej.

TRYBUNA Czytelników

Uwaga DOKP Katowice

Od Zjedn. Przem. Wyrobów Blachy w Bytomiu otrzymaliśmy pismo, które powinno zwrócić uwagę organów kolejowych, szczególnie w okresie nadchodzących wycieczek szkolnych, kolonii i wczasów letnich.

Pismo to brzmi:

— „Uprzejmie komunikujemy zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 15. IV. br. w Katowicach przy odjeździe pociągu w kierunku Tarnowskie Góry—godz. 8,05 Nr. parowozu 5765.

W dniu wyżej wspomnianym wyjechała grupa 20 dzieci pracowników fabryki „Światowid" w Myszkowie, na kurację klimatyczną do Wierzchlesia st. Zawadzkie.

Przy przesiadaniu z pociągu do pociągu, pewna część dzieci wsiadła do wagonu, a druga pozostała jeszcze na peronie ze swym opiekunem, oczekując kolejki przy wsiadaniu.

Mimo to, że jeszcze pewna część dzieci pozostała na peronie, konduktor dał sygnał odjazdu: „gotów".

Pociąg ruszył, a dzieci, znajdujące się w wagonie, przerażone, że pojadą same, usiłowały wyskoczyć z wagonu.

Jedno z dzieci wyskoczyło w biegu, jednak szczęśliwym trafem nie odniosło obrażeń.

Opiekun widząc co się dzieje, wskoczył do wagonu, oby uspokoić dzieci wzywając równocześnie obsługę do zatrzymania pociągu.

Wobec powyższego zdarzenia i lekceważenia bezpieczeństwa pasażerów przez obsługę pociągu, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Dyrekcji Kolejowej o wyciągnięcie konsekwencji".

Podzielając obrzenie autorów tego pisma wierzymy, że DOKP w Katowicach pouczy personel pociągów o jego obowiązkach w stosunku do podróżnych, szczególnie jeśli idzie o zbiorowe przejazdy dzieci.

Czy „urzędowanie" w sprawach emerytów nie trwa zbyt długo?

Drukowaliśmy już kilka pism nadesłanych nam przez emerytów i inwalidów pracy, ze skargami na przewlekłe załatwianie roszczeń przez takie instytucje, jak Z. U. S., Ubezp. Społeczn. i Zakład Emerytalny.

Obecnie otrzymaliśmy pismo treści następującej:

— **„Jestem repatriantem ze wschodu. Mam lat 72, i pozostaję na emeryturze od roku 1919.**

Dnia 5 września 1946 r. wniosłem podanie do władz skarbowych o wznowienie wypłaty emerytury, pobieranej przedtem do końca maja 1944 r.

Po trzykrotnych przypomnieniach otrzymałem w dniu 14 marca 1947 r. z Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie pismo Nr. VI/225496/37030/47 treści następującej:

— „Ob. Rajmund Pantel w Pszczynie. Na podstawie dekretu z dnia 20. 3. 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr. 13 poz. 88) zarządza się obywatelowi poczynając od dnia 1-go lutego 1945 r. wznowienie wypłaty zaopatrzenia emerytalnego w wysokości ustalonej przed dniem 1. 9. 1939 r. przez Izbę Skarbową we Lwowie, a mianowicie za 22 lata policzalnej służby według grupy uposażenia XI. szczebel „b" tj. 56, 8 % podstawy wymiaru co czyni zł. 104, 78.

Wypłatę tego zaopatrzenia zarządza się przez PKO za pośrednictwem właściwego dla miejsca zamieszkania obywatela urzędu pocztowego".

Ponadto zarządzono przedłożenie deklaracji lojalności do Narodu Polskiego, oraz poświadczenie zamieszkania wydanego przez Zarząd Miejski z podaniem czasokresu zamieszkania. Już w dniu następnym wysłałem w liście poleconym żądane przez Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie dokumenty, a w dniu 4 kwietnia 1947 r. jeszcze jedno przypomnienie, w którym doniosłem, że dotychczas Urząd Pocztowy w Pszczynie nie doręczył mi żadnego zaopatrzenia. Na pismo to do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Ośmielam się zwrócić po informację, do kogo właściwie należy się zwrócić, aby nareszcie spowodować wypłacenie mi emerytury, gdyż pozostałem bez żadnych środków do życia, tym bardziej, że z uwagi na wiek nie nadaję się do zawodowej pracy".

Rajmund Pantel

Pszczyna, ul. Matejki 2.

Komentarze zbyteczne. 72 letni repatriant ze Lwowa pozostaje od czerwca 1944 r. bez należnego mu bezspornie zaopatrzenia emerytalnego. Od 5 września 1946 r. oczekuje on załatwienia sprawy wypłacenia 100 złotowej emerytury. Napisał kilka podań i wciąż czeka. Przybywa mu lat i ubywa sił. A tam za biurkiem, oderwany od życia „czynownik", ziewa w oczekiwaniu na własną „zasłużoną" emeryturę. Oby ją zdobył jak najszybciej.

* * *

Od redakcji

Wszystkich naszych Czytelników, którzy nadsyłają do Redakcji listy prosimy o podawanie dokładnych adresów i zaopatrywanie tych listów w czytelne podpisy. Z materiałów anonimowych korzystać nie będziemy.

Drugi dzień obrad III Wojewódzkiej Konferencji PPR w Katowicach

Dyskusja i wybory nowych władz partyjnych

W drugim dniu obrad Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej toczyła się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do godzin wieczornych. Wśród zagadnień poruszonych w referatach, najwięcej miejsca zajmowała sprawa akcji oszczędnościowej i walki z niedbalstwem i sabotażem. Poszczególni towarzysze wskazywali na środki i drogi prowadzące do realizacji hasła oszczędności. Mówiono nadto o podniesieniu poziomu kulturalnego i intelektualnego członków Partii, o kształceniu młodzieży, o radach zakładowych i związkach zawodowych, o terenowych zagadnieniach Opolszczyzny i szeregu innych spraw.

Tow. Ludwińska w swym przemówieniu podkreśliła, że komitety powiatowe i miejskie są po ostatnich wyborach w 68 proc. odnowione. Nowe komitety powinny przeprowadzać planową pracę, mając obecnie po temu lepsze warunki, niż to było w przeszłości, w okresie goniących się wydarzeń. Następnie zabrał głos **tow. wojew. gen. Zawadzki,** który w dłuższym przemówieniu przedstawił szereg zagadnień związanych z administracją państwową. Sprawy rolne, a w szczególności pilną w chwili obecnej sprawę siewu przedstawił tow. **Kowalczyk. Tow. Stasiak** omówił ubiegłą kampanię werbunkową oraz wypływające z niej wnioski, podkreślając, że Partia dbając o wzrost swoich członków musi jednocześnie dbać także o czystość swoich szeregów. Na przykładach tow. Stasiak wykazał, że zdarzają się wypadki niewłaściwej tolerancji w stosunku do towarzyszy partyjnych. Sprawy kobiece zreferowała **tow. Juzoniowa** apelując do wszystkich towarzyszy, aby pomagali w werbunku do Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, która powinna skupić jak najwięcej kobiet.

W swoim końcowym przemówieniu **tow. Ochab podsumował** wyniki dyskusji, wskazując na szereg najbliższych zadań stojących przed Partią. Jednym z nich jest odpowiednie przygotowanie się do uroczystości 1-szomajowych.

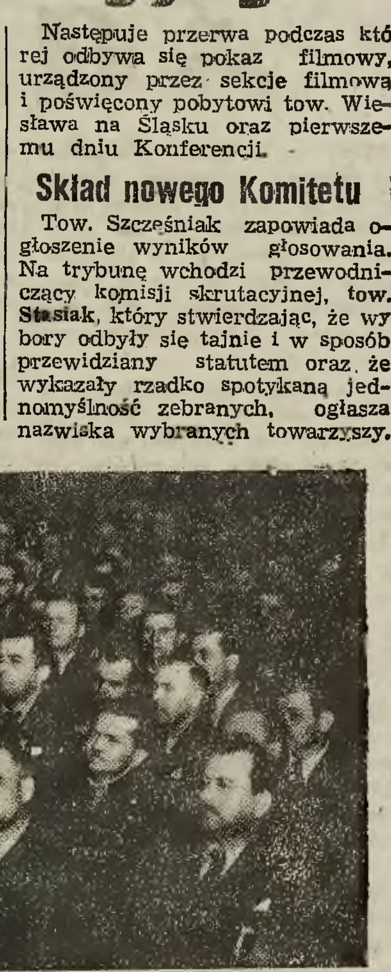
Po zakończeniu dyskusji, odczytane zostało sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, które przyjęto przez aklamację. Następnie Komisja Matka przedstawiła swój wniosek co do składu wojewódzkich władz partyjnych.

Wybory nowego Komitetu

Przewodniczący Konferencji, **tow. Szczęśniak,** zapowiada, że odbędą się wybory do Komitetu Wojewódzkiego i do Komisji Rewizyjnej. Delegaci otrzymują biuletyny wyborcze ze spisami kandydatów, wysuniętych przez Komisję - Matkę. Każdy z wyborców może wykreślić którekolwiek z wymienionych w spisie nazwisk i na jego miejsce wpisać dowolne inne nazwisko członka Partii. Wybrani po kolei wrzucają biuletyny do urny. Następuje przerwa podczas której komisja skrutacyjna zajmuje się obliczaniem głosów.

Rezolucje i depesze

O godz. 19.30 przewodniczący tow. Szczęśniak, prosi delegatów o zajęcie miejsc, po czym następuje odczytanie rezolucji i wniosków, zredagowanych przez Komisję Wnioskową. **Tow. Jarosiński** odczytuje rezolucje w sprawach politycznych i organizacyjnych, zaś **tow. Rogowski** — rezolucję w sprawach gospodarczych. Na wniosek referentów zebrani przyjmują jednomyślnie rezolucję, jako podstawę z tym, że ostateczna ich redakcja zostaje powierzona nowemu Komitetowi Wojewódzkiemu, który ma być wybrany.



Uczestnicy Konferencji w skupieniu słuchają przemówień...

Tekst rezolucji podamy w dniu jutrzejszym.

Tow. Szczęśniak zabiera następnie głos, proponując wysłanie **depeszy do tow. Wiesława.** Tekst depeszy, w której zebrani na Konferencji wyrażaja swoją wierność Partii i Komitetowi Centralnemu oraz gotowość do dalszej walki o jej ideały pod kierownictwem tow. Wiesława, delegaci przyjmują oklaskami. Propozycja wysłania depeszy zostaje w ten sposób przyjęta. Jej tekst podamy w dniu jutrzejszym .

Zabiera głos **tow. Ochab** i proponuje **wysłanie depeszy do Generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji, premiera rządu czeskiego, tow. Gottwalda.** Tekst depeszy, odczytany przez tow. Ochaba, zebrani znów przyjmują hucznymi długotrwałymi oklaskami. Rozlegają się okrzyki: **„Niech żyje KPCZ i jej przywódca tow. Gottwald!", „Niech żyje PPR i jej kierownik tow. Wiesław"!, „Niech żyje Prezydent Bierut-".** Tekst depeszy do tow. Gottwalda podajemy w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Następuje przerwa podczas której odbywa się pokaz filmowy, urządzony przez sekcje filmową i poświęcony pobytowi tow. Wiesława na Śląsku oraz pierwszemu dniu Konferencji.

Skład nowego Komitetu

Tow. Szczęśniak zapowiada ogłoszenie wyników głosowania. Na trybunę wchodzi przewodniczący komisji skrutacyjnej, tow. **Stasiak**, który stwierdzając, że wybory odbyły się tajnie i w sposób przewidziany statutem oraz że wykazały rzadko spotykaną jednomyślność zebranych, ogłasza nazwiska wybranych towarzyszy.

W ten sposób do nowego Komitetu Wojewódzkiego wybrani zostali następujący towarzysze: **Beczala, Berck, Bendkowski, Cuber, Czerwiński, Hanke, Jarosiński, Juzoniowa, Kiestrzyński, Knapczyk, Kowalczyk, Kubica, Kratko, Lamuzga, Lichoś, Ludwińska, Markwiok, Misiaszek, Mrochen, Nieszporek, Nowak, Ochab, Pawlakowa, Rogowski, Schabowa, Sieroń, Stasiak, Staszewski, Suchoń, Szydlak, Tkocz, Wojas, Zawadzki A.**

Jako zastępcy zostali wybrani tow. tow.: **Borys, Kempa, Labus, Lach, Lewecka, Libera, Lubandowa, Miś, Olesiowa, Lula.**

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali jako członkowie tow. tow.: **Boreido, Szczęśniak, Topolski**; jako zastępcy tow. tow.: **Dyja, Ślusarczyk i Kwiatkowska.**

Swoje sprawozdanie kończy tow. Stasiak okrzykami na cześć **Polskiej Partii Robotniczej i towarzysza Wiesława.** W odpowiedzi rozlega się z sali okrzyk **na cześć przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Stalina.** Tow. Stasiak proponuje przyjęcie sprawozdania komisji skrutacyjnej. Sala przyjmuje wniosek przez aklamację i w ten sposób wymienieni w sprawozdaniu komisji skrutacyjnej, jako wybrani, towarzysze stają się rzeczywistymi członkami nowego Komitetu Wojewódzkiego i Komisji Rewizyjnej.

Zakończenie Konferencji

Na zakończenie Konferencji głos zabiera przewodniczący tow Szczęśniak. Stwierdza on, że Konferencja wykazała solidarną wolę zebranych przedstawicieli śląsko - dąbrowskiej organizacji partyjnej do dalszej konsekwentnej walki i pracy dla realizacji, wraz z nowowybranym komitetem, zadań, które stawia przed Partią Kom. Centralny—walki o podniesienie świadomości politycznej członków Partii i dyscypliny, walki o bezwzględne zniszczenie reakcji i realizację planów gospodarczych, o utrwalenie Polski Ludowej i utorowanie lepszej przyszłości dla całego narodu. Mówca wyraża gorące podziękowanie obecnym za udział w Konferencji i wybór nowych władz partyjnych oraz wyraża życzenie, by nowy Komitet Wojewódzki wraz z całą organizacją partyjną szedł dalej tą drogą, którą kroczył dotychczasowy. — Zwracając się do delegacji Czechosłowackiej Partii Komunistycznej dziękuje jej za przybycie na Konferencję i prosi, by w imieniu narodu polskiego oddała serdeczne pozdrowienia dla bratniego narodu czeskiego i słowackiego.

Mówca kończy okrzykami na cześć Polskiej Partii Robotniczej i jej wodza tow. Wiesława. W odpowiedzi zebrani wstają i oklaskują spontanicznie rzucone przez niego hasła, po czym śpiewają Międzynarodówkę.

W ten sposób kończy swe obrady Trzecia Wojewódzka Konferencja PPR w Katowicach, konferencja, którą można nazwać „zjazdem zwycięzców" i której praca niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większych sukcesów naszej partii i Bloku Demokratycznego we wszystkich dziedzinach życia [illegible] naszego województwa.

Jak pracują zespoły świetlicowe?

Przed festiwalem Zw. Zawodowych

(RAP) W pierwszych miesiącach bież. roku, Komisja Centralna Związków Zawodowych zorganizowała na terenie całego kraju ogólnopolski konkurs zespołów artystycznych. Odbyły się już eliminacje powiatowe i wojewódzkie, a w dniach od 25 do 30 bm. odbędą się w Warszawie ostateczne eliminacje najlepszych zespołów. Te zespoły, które szczęśliwie przejdą przez ostatni egzamin, wystąpią w festiwalu sztuki Związków Zawodowych, kóry również odbędzie się w stolicy w dniu 2 maja br. w ramach Święta Pracy.

Festiwal wykaże poglądowo, jakim dorobkiem kulturalno-artystycznym mogą się pochwalić nasze Związki Zawodowe, które od samego początku przypisywały wielkie znaczenie pracy świetlicowej i zespołów artystycznych w ramach działalności, zmierzającej do upowszechnienia kultury wśród najszerszych rzesz świata pracy.

Związki Zawodowe stoją na stanowisku, że są powołane nie tylko do organizowania świata pracy dla ochrony jego interesów materialnych i zawodowych, lecz również do pracy uświadamiania społecznego. Praca ta wymaga podwójnego działania: oświatowego, wzbogacającego klasę robotniczą wiedzą ogólnoludzką jako jednym z narzędzi społecznego działania — **i artystycznego,** pogłębiającego kulturę duchową ludzi. Jeśli chodzi o oświatę, to Związki Zawodowe organizują kursy, koła samokształceniowe i biblioteki, przyczym książka stanowi najpotężniejszy środek akcji kulturalno-oświatowej.

Natomiast udostępnienie ludziom pracy udziału w życiu artystycznym odbywa się drogą umasowienia takich przejawów sztuki jak teatr, koncert, balet, wszelkiego rodzaju wystawy: rzeźby, malarstwa, grafiki itd.

Szczególne jednak znaczenie Związki Zawodowe przypisują bezpośredniemu udziałowi ludzi pracy, w pracach kulturalno-artystycznych. Terenem tego rodzaju pracy są coraz liczniej zakładane świetlice przy Związkach Zawodowych, przy zakładach przemysłowych — kluby fabryczne oraz budowane wielką ofiarnością świata pracy — domy kultury robotniczej. **Akcja świetlicowa w ciągu ostatnich dwóch lat przybrała cechy masowości.** Rozwój jej natrafia tylko na takie przeszkody, jak brak dostatecznej ilości fachowych sił instruktorskich i odpowiedniego repertuaru dla zespołów amatorskich. Związki Zawodowe, a przede wszystkim komisja kulturalna przy KCZZ szuka środków do usunięcia tych braków, hamujących dalszy rozwój akcji świetlicowej. **Przede wszystkim więc organizowane jest przeszkolenie aktywistów związkowych na specjalnych kursach w celu wysunięcia ich na odpowiednich kierowników świetlic i zespołów artystycznych.**

Brakowi repertuaru, KCZZ stara się zapobiec przez organizowanie konkursów na utwory muzyczne i literackie, odpowiadające potrzebom świata pracy i powiązanych z problematyką społeczną naszych czasów. Ostatnio były rozpisane dwa takie konkursy na utwory muzyczne i literackie. Plon tych konkursów wykazał, że wśród rzesz pracowniczych i robotniczych kryje się znaczna ilość talentów.

Omawiany przez nas konkurs ogólnokrajowy zespołów artystycznych Związków Zawodowych dowiódł, że świat pracy okazuje szczere zainteresowanie dla samodzielnego udziału w przyjmowaniu i kształtowaniu wszystkich form sztuki. Społeczeństwo, a przede wszystkim masy pracujące, odpowiedzą na to zainteresowaniem w tych rozmiarach, które pobudzą nasze Związki Zawodowe do dalszego kroczenia po drodze upowszechnienia zdobyczy kulturalnych pośród naszego społeczeństwa.

Młodzież w wyścigu pracy

Po zakończeniu II-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, który uwieńczony został wyprodukowaniem tysięcy ton węgla, żelaza, stali, tysięcy metrów tkanin, młodzież śląsko-dąbrowska podjęła III-ci etap Wyścigu.

Jak wielkim zrozumieniem wśród młodzieży cieszy się ta akcja, można wnioskować na podstawie porównania. W I-szym etapie, zainicjowanym przez robotniczą młodzież Łodzi, brało udział 3.600 uczestników. Już drugi etap przeobraził się w potężną akcję 40 tysięcy młodych robotników i robotnic w województwach śląsko-dąbrowskim, łódzkim, dolno-śląskim i poznańskim. W tej chwili, w trzecim etapie Wyścigu bierze udział 70 tysięcy zespolonej twórczym entuzjazmem młodzieży, pracującej w 450 zakładach 11 województw.

Dane statystyczne wykazują, że w drugim etapie Wyścigu, na liczbę 40 tysięcy uczestników, 50 młodych robotników wykonało normy ponad 300 proc., 20-tu ponad 250 proc., 10 tysięcy wykonało normy w 150 proc. Reszta tj. około 20 tysięcy, wykonała normy powyżej 100 proc.

W trzecim etapie wyścigu notujemy już poważne osiągnięcia młodych rekordzistów. I tak w Fabryce Kabli i Drutu w Będzinie, która w drugim etapie w klasyfikacji zespołowej grupy przemysłu metalowego zajęła drugie miejsce, uczestnicy trzeciego etapu Wyścigu stale podnoszą wydajność pracy. Pracujący w walcowni Sobieraj Marian, który w drugim etapie zajął pierwsze miejsce w fabryce, a trzecie w grupie swojego przemysłu, wykonał już w pierwszym miesiącu trzeciego etapu 216 proc. normy.

W hucie „Florian" 200 uczestników wykonało normę w 125 proc. W hucie „Bankowej" w 138 proc. W hucie „Zygmunt" 140 młodych robotników warsztatów mechanicznych wykonało plan produkcji w 150 proc., przy czym Setnik Herbert wykonał normę w 188 proc. Jensz Karol w 186 proc., Krzyż Jan w 185 proc., a Szombara Gerard w 180 proc.

W narzędziowni tej huty 136 uczestników Wyścigu wykonuje normę w 140 proc.

W Spółce Przemysłu Lnianego fabryka „Unia" w Bielsku, Anna Wrona osiągnęła już 262 proc. produkcji, wobec 122 proc. w poprzednim etapie. Irena Jarosz wykonała normę w 216 proc., a Maria Frydel i Eugenia Reżik w 206 proc. (152 proc. w poprzednim etapie). W Fabryce Wyrobów Szklanych w Zawierciu, w warsztacie dmuchanym młodzi robotnicy wykonali przeciętną normę w 194 proc. Na kopalni „Paweł" w Chebziu młody górnik, Mżyk Alfons, wykonał normę w 181 proc. (127 proc. w poprzednim etapie). Henryk Pietraniewicz w 178 proc. (134 proc. w poprzednim etapie) i Henryk Józefowicz w 168 proc.

Kolumnę nazwisk i cyfr osiągniętych norm ciągnąć można by dalej.

Młodzieżowy Wyścig Pracy nie jest li-tylko wyścigiem mięśni w przekraczaniu norm produkcyjnych. Jest on równocześnie wyścigiem pomysłowości i dobrej organizacji pracy. Młodzi robotnicy sprawdzają tutaj swoje umiejętności.

Często bowiem osiągnięcie i wysokie przekroczenie normy produkcji jest zupełnie niezależne od wysiłku fizycznego ramion czy mięśni, a zależne jest przede wszystkim od wysiłku umysłowego, od punktualności, czystości miejsca pracy, dbałości o swoją maszynę, która dochodzi niekiedy do ulepszenia jej.

Ale nie tylko energia i zapał, nie tylko wysiłek mięśni czy umysłu są czynnikami nieustannego trudu, z jakim młodzież osiąga i przekracza normy, pomagając w odbudowie Ojczyzny.

Czynnikiem zasadniczym są tu przede wszystkim przemiany społeczne, jakie dokonały się u nas po wyzwoleniu spod jarzma obcego i rodzimego faszyzmu.

Młodzi patrioci zdali swój egzamin dojrzałości politycznej, dając m. in. przez Wyścig Pracy wyraz zrozumienia tak doniosłych zadań jak szybka odbudowa kraju, podniesienie poziomu życia mas pracujących i przyśpieszenie pełnego dobrobytu narodu.

Na widowni naszego życia społecznego ukazują się nowi bohaterowie, młodzi, wytrwali i ofiarni w pracy na swoich posterunkach — przy piecach hutniczych, w podziemiach kopalni i przy warsztatach. Jest to nowe bohaterstwo pracy dla Ojczyzny.

Społeczeństwo z uwagą spogląda na młodych robotników-patriotów.

Przewodniczący KC ZZ, tow. Witaszewski, słusznie powiedział w czasie wręczania nagród bohaterom II-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Łodzi:

„Jesteśmy spokojni o losy ruchu robotniczego, bo wiemy, że gdy nas zabraknie, zastąpi nas godnie młodzież. Przed taką młodzieżą chyli czoła cała klasa robotnicza Polski Ludowej".

ROBERT STANO

Prawdziwe i smutne zdarzenie z 21 traktorami

W dniu wczorajszym ukazało się w prasie zarządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych w sprawie wykorzystania wszelkich środków siły pociągowej do prac rolnych.

Zarządzenie to podyktowane zostało troską o szybkie przeprowadzenie wiosennych robót w polu, z uwagi na opóźnioną wiosnę. Zgodnie z tym zarządzeniem wszystkie traktory, aż do zakończenia wiosennych prac rolnych, mają być wyłącznie do tego celu przeznaczone. Za niewykonanie zarządzenia zapowiedziana została surowa odpowiedzialność, co jest słuszne i dla każdego zrozumiałe. Zarządzenie zostało ogłoszone w najbardziej odpowiednim momencie i musi być w całej rozciągłości wykonane.

Tego wymagają żywotne interesy państwowe. Z gospodarką traktorową było bardzo źle. Po reorganizacji osławionego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych nastąpiła znaczna poprawa, jednak istnieją wypadki, nad którymi trzeba się zastanowić.

Jesteśmy w posiadaniu informacji, że w warsztatach traktorowych w Komprachcicach znajduje się 21 nowych traktorów całkowicie gotowych do uruchomienia.

Niestety brak czyjejś decyzji nie pozwala na użycie tych traktorów do pracy. Wojewódzki Zw. Samopomocy Chłopskiej w Katowicach wysyłał już do swej centrali w Warszawie dwa telegramy oraz delegował swego pracownika. Niestety, decyzja jeszcze nie nadeszła. Może ostatnie zarządzenie w sprawie mobilizacji sił pociągowych do prac rolnych wsunie w rękę pióro temu, na którego „bezcenny podpis" oczekuje 21 traktorów i setki hektarów leżącej odłogiem ziemi.

Es.

Nowe ceny mąki, chleba i pieczywa

W dniu 22 bm. odbyła się w Wydziale Aprowizacji i Handlu Wojewódzkiego Urzędu w Katowicach konferencja w sprawie cen wolnorynkowych zboża, mąki i pieczywa, na której obecni byli przedstawiciele: Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Młyńskiego „Społem", PCH, Zw. Cechów Piekarskich, Śl. Spółdz. Spoż., piekarni mech. w Sosnowcu, Stow. Kupców Polskich, Zrzeszenia Spółdzielni Przem. Węglowego, Samopom. Chłopskiej Del. Kom. Spec. Partii Pol. i Zw. Zaw.

Po otwarciu konferencji poszczególni przedstawiciele omówili sytuację zbożową. W wyniku rozmów na temat cen hurtowych zboża ceny te postanowiono utrzymać w ramach notowń giełdy. Następnym tematem dyskusji były ceny detaliczne mąki i pieczywa, w wyniku której postanowiono utworzyć spośród zebranych komisję, któraby skalkulowała i podała do zatwierdzenia Naczelnikowi Wydziału ceny detaliczne mąki i pieczywa. Wynikiem pracy komsji było ustalenie cen detalicznych na mąkę i pieczywo, które brzmią jak następuje: 1 kg chleba żytniego (90 proc.) — 30 zł, 1 bułeczka pszenna o wadze 50 gr. — 5 zł, 1 kg chleba pszennego — 76 zł, 1 kg mąki żytniej 32 zł, 1 kg mąki pszennej 64 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 23 bm. na terenie całego województwa śląsko-dąbrowskiego.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Bilans działalności łódzkiej delegatury Komisji Specjalnej

Delegatura łódzkiej Komisji Specjalnej w okresie swojej szesnastomiesięcznej działalności osiągnęła dzięki pomocy społeczeństwa bardzo poważne sukcesy na odcinku tępienia szkodników gospodarczych i zwalczania wszelkiego rodzaju nadużyć — oświadczył przewodniczący delegatury ob. Madej na konferencji prasowej.

Z całego kraju

WARSZAWA

WARSZAWĘ UPIĘKSZĄ TYSIĄCE DRZEW.

Wydział ogrodniczy Zarządu Miejskiego w ramach budżetu nadzwyczajnego na rok 1947 największą sumę przeznaczył na roboty ogrodowe, gdyż zadrzewienie miasta nie zostało jeszcze uporządkowane po zniszczeniach wojennych.

W sezonie bieżącym projektuje się dosadzenie około 8,000 drzew.

KLINIKA PSYCHIATRYCZNA W SZPITALU DZIECIĄTKA JEZUS

Komisja Stołecznej Rady Narodowej rozpatrywała sprawę przeniesienia kliniki psychiatrycznej Uniwersytetu Warszawskiego z Tworek do Warszawy. Postanowiono, iż klinika powinna być umieszczona w drugim pawilonie szpitala Dzieciątka Jezus.

BANK HANDLOWY WRACA DO GMACHU PRZY UL. CZACKIEGO.

Centrala Banku Handlowego zostanie w ciągu roku bieżącego przeniesiona z Łodzi do Warszawy i mieścić się będzie w zabytkowym gmachu przy ulicy Czackiego.

ŁÓDŹ

POGRZEB ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA PZZ ZAMORDOWANEGO PRZEZ NIEMCÓW.

W Łodzi odbył się w dniu 20 bm. pogrzeb prezesa łódzkiego okręgu polskiego Związku Zachodniego śp. Bronisława Podrygalskiego, który w roku 1940 został zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Na pogrzebie był obecny prezes Zarządu Głównego PZZ, wicemarszałek sejmu ob. Wacław Barcikowski, który w imieniu PZZ złożył wieniec na grobie śp. Bronisława Podrygalskiego.

POZNAŃ

60 TYSIĘCY DZIECI NA KOLONIACH LETNICH.

Komisja do spraw kolonii letnich Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego przystąpiła do prac związanych z uruchomieniem obozów i ośrodków kolonijnych, z których skorzysta w bieżącym sezonie przeszło 60 tys. dzieci. Obecnie przeprowadza się wśród dzieci badania lekarskie. Uruchomiono specjalne kursy, na których będą szkoleni przodownicy kolonijni.

BYDGOSZCZ

KARA ŚMIERCI DLA ZBRODNICZEJ NIEMKI.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 27-letniej Niemki, Marty Leśniak, mieszkanki wsi Łasina, pow. bydgoskiego. Oskarżona w pierwszych dniach okupacji wydała w ręce władz niemieckich swego męża, z pochodzenia Polaka.

Leśniak zadenuncjowała również 4 Polaków rolników z powiatu bydgoskiego. Na skutek tej denuncjacji, wszyscy zostali nieludzko pobici, a następnie zamordowani. Sąd skazał Niemkę na karę śmierci i pozbawienie praw na zawsze.

OLSZTYN

PRZED REPATRIACJĄ NIEMCÓW.

Akcja repatriacji Niemców z terenu województwa olsztyńskiego zostanie wznowiona w dniach najbliższych. Według ostatnich danych liczba pozostałych Niemców, podlegających repatriacji wynosi na terenie województwa olsztyńskiego około 40,000 osób.

GDAŃSK

AMNESTIA W WOJSKOWYM SĄDZIE REJONOWYM W GDAŃSKU.

W związku z ustawą amnestyjną Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku zamienił dotychczas 5 wyroków śmierci na karę 15 lat więzienia, 76 aresztantom zmniejszono wymiar kary, 153 wypuszczono na wolność, wobec zaś 86 osób postępowanie dowodowe zostało całkowicie umorzone.

Uzdrowiska dolnośląskie

CIEPLICE ZDRÓJ: Najgorętsze wody Dolnego Śląska 44 stopni. Reumatyzm — artretyzm.

CZERNIAWA ZDRÓJ: Szczawy ziemno - żelaziste, borowina, reumatyzm, choroby krwi, kobiece.

DUSZNIKI ZDRÓJ: Szczawy alkaliczne, ziemno - żelaziste, borowina. Choroby serca i naczyń krwionośnych, niedokrwistość, choroby kobiece.

KUDOWA ZDRÓJ: Szczawy żelazisto-arsenowe. Choroby Basedowa, choroby serca i naczyń, niedokrwistość.

LĄDEK ZDRÓJ: Radoczynne cieplice siarkowe, artretyzm, reumatyzm, stany pourazowe, choroby skóry, zatrucia metalami, objawy przedwczesnego starzenia się.

POLANICA ZDRÓJ: Szczawy żelaziste i ziemno - żelaziste. Choroby serca i naczyń, nerwobóle.

PRZERZECZYN ZDRÓJ: Wody siarkowe z zawartością żelaza, reumatyzm, schorzenia nerwów.

SOLICE ZDRÓJ: Szczawy alkaliczne i ziemno - alkaliczne. Nieżyty górnych dróg oddechowych, astma, schorzenia nerek i dróg moczowych.

SWIERADÓW ZDRÓJ: Radoczynne szczawy żelaziste, borowina. Niedokrwistość, choroby krwi, reumatyzm, artretyzm, schorzenia nerwów, zaburzenia gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu, choroby kobiece, objawy przedwczesnego starzenia się.

STACJE KLIMATYCZNE: BIERUTOWICE, KARPACZ, OBORNIKI ŚLĄSKIE, SOKOŁOWSKO, SZKLARSKA PORĘBA, WYSOKA ŁĄKA.

Leczenie klimatyczne, sporty letnie zimowe, turystyka.

Inż. **Jerzy Oszelda**

Naczelny Dyrektor Centrali Dostaw Drzewnych dla Przemysłu Węglowego odznaczony Krzyżem Walecznych i dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi

urodz. 1892 r., zmarł w dniu 20. kwietnia 1947 r.

W Zmarłym traci Przemysł Węglowy zasłużonego i oddanego pracownika, jednego z pierwszych w szeregach budowniczych Przemysłu Węglowego w Polsce odrodzonej.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego
Katowice

141kr

Należy usprawnić rozdział nawozów sztucznych

Sprawa sztucznych nawozów jest b. poważnym zagadnieniem nie tylko dla rolnictwa, lecz także dla zapewnienia całemu krajowi dostatecznej ilości zboża oraz innych płodów rolnych.

Brak obornika wzmógł zapotrzebowanie na nawozy sztuczne, których niedostateczną jeszcze produkcję krajową uzupełniamy importem.

Prosta logika wskazuje, że gospodarka skromnymi zasobami każdego cennego produktu musi być racjonalna.

Głównie dotyczy to sprawiedliwego rozdziału.

Z terenu dochodzą głosy, że rozdział, a raczej sprzedaż sztucznych nawozów odbiega od tej kardynalnej zasady.

Centralnym organem rozdzielczym dla sztucznych nawozów jest „Społem". Nawozy są rozprowadzane przez spółdzielnię rolniczo handlową (powiat), oddziały powiatowe „Społem", spółdzielnie spożywcze „Społem" w gminach oraz gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Już ten schemat wskazuje wielotorowość aparatu rozdzielczego, i brak koordynacji metod samego rozdziału.

Sprzedażą nawozów sztucznych winny zajmować się spółdzielnie typowo rolnicze tj. gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej a nie konsumy wiejskie, których zadaniem jest sprzedaż cukru, mydła, nafty i galanterii. Do tej sprawy należy wrócić w okresie **mniej gorączkowej pracy, aniżeli obecnie. Chodzi natomiast o zmianę wadliwej praktyki sprzedaży nawozów sztucznych. „Społem", jako główny dysponent dostarcza nawozy spółdzielniom, posiadającym gotówkę, omijając spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, których zadaniem jest umożliwienie nabycia nawozów także tym rolnikom, którzy gotówki nie posiadają i chcą skorzystać z przyznanych na ten cel kredytów.**

Zdarzają się już wypadki, np. w powiecie strzeleckim, że zamożniejsi rolnicy wykupili nawozy za gotówkę, a mniej zamożni ubiegający się o kredyt, nawozów otrzymać nie mogą.

W ten sposób akcja kredytowa nie będzie mogła być wykorzystana, z krzywdą osadników i rolników najbardziej pomocy wymagających.

Cierpią na tym nie tylko interesy rolników, ale także i zdrowe zasady spółdzielczości. Przy rozdziale nawozów należy uwzględnić słuszne żądania Samopomocy Chłopskiej.

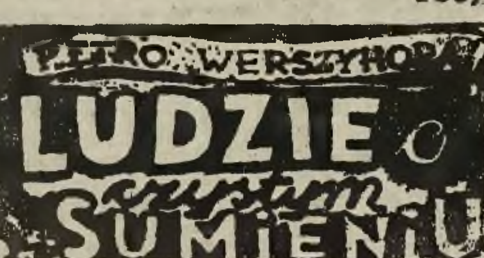
Sprawa nawozów sztucznych była przedmiotem interpelacji poselskiej, jako zagadnienie gospodarcze pierwszorzędnej wagi.

Sprawa ta jest nadal piekącą i winna znaleźć właściwe rozwiązanie

Es.

---

133)



przełożył: **Leopold Lewin**

— Trzeba wiedzieć — powiedział Demian ostro. I przestał zadawać pytania.

Wydało mi się, że moja obecność jest zbyteczna, odszedłem więc do sztabu. Było mi trochę przykro. Całkiem niedawno zakończyłem solidny referat o sytuacji niemieckich tyłów. Na trzydziestu stronach tekstu, przepisanego przez Wasię Wojciechowicza na maszynie, zamieściłem dane o garnizonach co najmniej czterech obwodów, o ruchu na liniach kolejowych i zawartości bagażu, charakterystyki około pięćdziesięciu niemieckich osobistości, a nawet ludowe powiedzonka i pieśni o wojnie... „To prawda, o rolnej polityce Niemców nie było tam, zdaje się, ani słowa — myślałem sobie. — A co zresztą, czy ja agronom czy zootechnik, do licha?"

Ze wzgórza dreptał do sztabu Kowpak.

— Cóż ty, Werszyhora? Ha? O polityce rolnej? Ot i polegaj tu na was, inteligencja-a-a!

— No, co, co inteligencja? Diabli wiedzą, co kogoś tam jeszcze zainteresuje! Ja nie biuro informacyjne!

— Nie kogoś tam, a... Rozumiesz? — i stary podniósł znacząco palec ku sosnom.

Niczego nie rozumiałem.

— A któż to taki? Mówcie do rzeczy.

— Czytałeś wczoraj radiogram? Cenny ładunek. Rozumiesz?

Zaczynałem coś niecoś rozumieć.

— No, któż to taki?

Kowpak zrobił tajemniczą minę.

— A jak się zwracać, jak nazywać?

— Mów tak: towarzyszu Demianie... i kropka. A o polityce rolnej żeby wszystkie wiadomości były. Rozumiesz?

— A o religii nie trzeba? Albo o pędzeniu samogonu, na przykład? — zapytałem zjadliwie.

Stary wziął to na serio.

— N-nie trzeba. Chociaż... niech wszystko będzie pod ręką. Na wszelki wypadek.

Zakonspirować „cennego ładunku" w oddziale, oczywiście, się nie udało. Sami zresztą przybyli towarzysze, oswoiwszy się nieco, zrzucili ze swych twarzy tajemniczy wyraz, i już pod wieczór w całym oddziale wiedziano, że przylecieli do nas czołowi przedstawiciele Centralnego Komitetu Partii Bolszewików Ukrainy.

— A który tu będzie Chruszczow? — pytał dziad Wielas wieczorem sztabowej kucharki, cioci Fieni, ale zaraz oddalił się, zgromiony jej surowym spojrzeniem.

Mimo wszystko postanowiliśmy zbytnio nie rozgłaszać, że w naszym oddziale znajdują się tak wysoko postawione osobistości. Rudniew pomówił na ten temat z kierownikami politycznymi i partyjnymi. Wyjaśnił, że wśród przybyłych Chruszczowa nie ma, a na czele grupy stoi jeden z sekretarzy C. K. K. P. (b) U. *)

Był przecież taki zwyczaj — nie pytać się dowództwa, dokąd i po co idziemy. „Kto przyjechał z Wielkiej Ziemi? Komu to było potrzebne, ten przyjechał. A jak zwracać się? Tak oto: towarzyszu Demianie, towarzyszu Sergieju, towarzyszu...".

Tych wyjaśnień starczyło, żeby nazajutrz życie naszego obozu potoczyło się normalnym trybem pracowitego mrowiska. Tylko wnikliwe oczy towarzysza Demiana wszystko badały, wszystko starały się zapamiętać. Od czasu do czasu odchodził w bok na polanę albo na leśną ścieżkę i założywszy ręce za pasek spodni, chodził tam i z powrotem, nad czymś tam w skupieniu medytując. Podchodził do Rudniewa, o coś pytał i znowu rozmyślał. Ludzie jego grupy, Sergiej Kuźniecow i Czepurnoj, także zajmowali się swoimi sprawami.

Nie mogę powiedzieć, abyśmy byli spokojni. Przecież to partia kontrolowała nas i przygotowywała dla nas nowe zadania.

Trzeciego dnia towarzysz Demian, spotkawszy mnie na polance, spytał z uśmiechem:

— No, jak tam z materiałem o rolnictwie?

— Postaram się...

— A co u was jeszcze nowego?

Podałem ostatni komunikat.

Przeczytał.

— Czy próbowaliście to zbierać systematycznie, uogólniać?

Wspomniałem o moim referacie. Pogrzebawszy w torbie polowej, podałem mu trzydzieści stron maszynopisu.

— Oho... to wam zabiorę. Zabiorę, zabiorę — i odszedł, uśmiechając się i zacierając ręce.

Po pół godzinie, wracając konno z głównego wywiadu, ujrzałem Demiana. Siedział na pniu, trzymał na kolanach mój referat. Czytał go widocznie po raz drugi, podkreślając niektóre miejsca ołówkiem.

— Słuchajcie, podpułkowniku...

Zatrzymałem konia.

— To właśnie to, co mi jest potrzebne tylko by jeszcze trochę świeżych danych...

Sprawozdanie było za ubiegły miesiąc i dotyczyło obszernego terenu kilku obwodów.

— To dobre informacje, tylko nie zmierzają do celu. A teraz trzeba by zbadać Kijów, Dniepr. Pomówię z dowództwem, a wy tymczasem zastanówcie się i podajcie swoje wnioski.

(C. d. n.)

*) Centralny Komitet Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy.

„Skrzynka pomysłów"

Próbujemy własnych sił

Kto z nas nie chciałby przy mniejszym wysiłku fizycznym czy umysłowym pracować sprawniej i wydajniej? Przecież stale narzekamy, że robota jest zła, dużo się napracujemy a wyniki są nikłe.

Usprawnić pracę i poprawić jej warunki możemy sami.

Zastanówmy się, co i jak można by zmienić, by przy łatwiejszej pracy osiągnąć większe wyniki.

Nie traćmy czasu na szukanie t. zw. wielkich pomysłów wynalazczych. Pamiętajmy, że najczęściej **nadmiar pracy jest przyczyną braku drobnych usprawnień.** Winno to być dla nas zachętą w poszukiwaniu coraz to nowych pomysłów.

Spisane pomysły wrzucajmy do „Skrzynki pomysłów" lub zgłaszajmy je komisarzowi oszczędnościowemu albo Komisji Usprawnień.

Po rozpatrzeniu pomysłów przez Komisje Usprawnień, korzystne projekty **zostaną nagrodzone zależnie od tego, ile dzięki danemu pomysłowi można będzie w roku zaoszczędzić pracy.**

Czy wiecie, że wielu pracowników przemysłu węglowego otrzymało **za pomysły premie do 50 tys. zł.?** A można zarobić wielokrotnie więcej. Dowodzi to tego, że na projektach oszczędności, ulepszeń czy wynalazkach można **wcale dobrze dodatkowo zarobić.**

Zastanówmy się nad poniższymi pytaniami:

JAKIE SĄ MOŻLIWE UDOSKONALENIA W DZIEDZINIE TECHNICZNEJ

Inicjatywa może mieć na celu: Udoskonalenie w robotach górniczych, wynalazki i udoskonalenie w maszynach i urządzeniach, stosowanych w górnictwie, udoskonalenie w procesach wzbogacenia wydobycia węgla, udoskonalenie w procesach chemicznej przeróbki węgla, udoskonalenie w dziedzinie miernictwa, podniesienie produkcji, przeprowadzenie koniecznych napraw itp.

W DZIEDZINIE ORGANIZACJI PRACY

W jakich zakładach i działach, na podstawie jakich usprawnień i jakich wzorów można ułatwić pracę? Jakie książki, prowadzone dotychczas odrębnie, można scalić i sprowadzić w ich miejsce jedną książkę lub kartotekę? Jakie prace należy przenieść na drugą połowę miesiąca lub przyspieszyć je, by spełnianie czynności w poszczególnych biurach było równomiernie rozdzielane na cały miesiąc. Jakie prace powodują nadgodziny z powodu niedogodnych terminów? Jakie materiały z zewnątrz przychodzą zbyt późno i w jakim stopniu utrudnia to pracę? Jakie książki, czy wykazy należy uzgodnić pomiędzy poszczególnymi działami, by były prowadzone jednolicie i jakie to przyniesie korzyści w pracy? Jakie manipulacje wewnętrzne w zakładzie, a jakie ze Zjednoczeniami, czy C. Z. P. W. powodują stratę czasu i jak temu zaradzić? Jakie prace zbiegają się pod koniec roku i powodują nadmiar czynności? Jakie z tych prac można przesunąć na inne terminy lub uprościć? Jakie zmiany spowodują usprawnienie pracy w biurach zarobkowych? Jakie są konieczne zarządzenia dotyczące transportu? Gdzie dotychczas nie zauważono rozrzutności i nieporządków itp.?

W DZIEDZINIE ZAGADNIEŃ SOCJALNYCH

Jakie są konieczne zarządzenia, czy usprawnienia w zakresie bezpieczeństwa pracy czy ochrony i kontroli wejścia na teren zakładu? Jakie w zakresie spraw zdrowotnych, kulturalnych itp.?

W wypadku trudności w opracowaniu projektu, **zwracajcie się z całym zaufaniem o pomoc do swego kierownika, do komisarza oszczędnościowego lub do któregokolwiek z członków Komisji Usprawnień.**

Podawajcie również projekty oparte na Waszych doświadczeniach w pracy zagranicą. (M)

Złoto produkowane
przez polski przemysł chemiczny

(h. z.) Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego zorganizował na początku bież. roku stałe zjazdy kwartalne dyrektorów zjednoczeń i przebudówek w miejsce dotychczasowych dorywczych i nieregularnych zebrań. Materiał do takiej konferencji stanowią sprawozdania z fabryk i zakładów. Na podstawie tych raportów wydział ekonomiczny CZPCH opracowuje referat który jest dyskutowany i na podstawie którego wysuwa się wnioski. Pierwszy zjazd tego rodzaju odbył się na początku bież. m. w Gliwicach w delegaturze CZPCh i omówiono na nim wszystkie zagadnienia i trudności w pracy, widziane z perspektywy minionego kwartału.

Na pierwszy plan obrad wysunięta została produkcja i związane z tym zagadnienie surowców i inwestycji. Plan produkcji wykonany został z niewielką nadwyżką, a kredyty inwestycyjne uruchomiono w przybliżeniu w 70 proc. Najenergiczniej inwestowany będzie przemysł, opierający się na surowcach krajowych (koksochemiczny — węgiel, nieorganiczny, grupa sodowa — sól kamienna, grupa azotowa — powietrze). Jeśli chodzi o surowce importowane, to największą bolączką jest kwas siarkowy oraz tłuszcze. Trudności importowe ulegną poprawie, w związku z przejściem handlu do Ministerstwa Przemysłu.

Warto zaznaczyć, że **przemysł chemiczny mimo ciężkich warunków otworzył ub. r. ponad 30 nowych zakładów oraz wyprodukował ok. 80 nowych produktów, w czym jest jeden doniosły wynalazek — produkcja materiału wybuchowego bez gliceryny, — Także dzięki przemysłowi chemicznemu Skarb Państwa dostaje ok. 8 kg złota miesięcznie, otrzymywanego z rud przy produkcji arsenu.**

Na Fundusz Odbudowy Szkół

(st) Podczas zbiórek ulicznych, zorganizowanych na terenie powiatu będzińskiego, zebrano na Fundusz Odbudowy Szkół w województwie śl.-dąbrowskim sumę **65.951 zł.**

Robotnicy huty »Zygmunt« o Ziemiach Zachodnich

Staraniem Komitetu Obywatelskiego odbył się w dniu 14 bm. wielki wiec załogowy w hucie „Zygmunt" w Łagiewnikach z okazji „Tygodnia Ziem Zachodnich". Treściwy referat na temat znaczenia Ziem Zachodnich dla Polski wygłosił tow. inż. **Staszek,** po czym licznie zgromadzona załoga powzięła następującą rezolucję:

„My, pracownicy huty „Zygmunt w liczbie 2.000, zgromadzeni na wiecu załogowym w dniu 14-tym kwietnia b. r. zorganizowanym przez Polski Związek Zachodni z okazji „Tygodnia Ziem Zachodnich", stwierdzamy, że Ziemie Zachodnie przywrócone walką i krwią naszego żołnierza są nieodłączną częścią naszego Państwa i pozostaną na zawsze polskimi.

Dołożymy wszelkich starań i pracy, by Ziemie Zachodnie były w jak najkrótszym czasie całkowicie zagospodarowane i wciągnięte w całość naszego życia gospodarczego i politycznego.

Stoimy twardo przy polityce naszego Rządu i zdecydowanie odpowiadamy na próby mieszania się w wewnętrzne nasze sprawy. Nasza wszechsłowiańska przyjaźń, która zdała egzamin w minionej wojnie zapewni nam utrzymanie Ziem Zachodnich i spokojną przyszłość".

Wiec został zakończony odśpiewaniem Roty.

Nowa placówka oświatowa w Piekarach Śląskich

W Piekarach Śląskich zorganizowano miejski oddział Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W programie działania uwzględniono potrzeby szerokich rzesz młodzieży pozaszkolnej, chcącej dokształcać się oraz inteligencji pracującej. Wiele z tych osób nie jest niejednokrotnie w stanie zaopatrzyć się w tanią a dobrą książkę, z drugiej strony oddalone od ważniejszych centrów kulturalnych, ze względu na trudności komunikacyjne nie mogą brać żywszego i czynniejszego udziału w życiu kulturalnym. Lukę tę wypełni miejski oddział TUR-u.

Do Zarządu Oddziału weszli: **prof. Frania Waldemar, Wanot Alfons, dyr. Olszyński Julian, nacz. Górny Alfons, burmistrz Kolodziejczyk Fr., przew. Pow. Rady Zw. Zaw. Kolenda Jan, ob. Nowak Gerard, kier. szk. Wiśniewski.**

Święto Pracy na Śląsku
obchodzone będzie uroczyście

Tegoroczne Święto Pracy, jakie obchodzić będzie całe społeczeństwo polskie, będzie świętem prawdziwej radości i wesela. W Tarnowskich Górach powstał Komitet Obchodu Święta 1-szo majowego w skład którego weszli przedstawiciele urzędów, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, wojska i szkolnictwa, spośród których wybrano komitet wykonawczy, a następnie uchwalono program uroczystości: 30 bm. godz. 18.30 capstrzyk, 19.30 — akademia. 1. V. godz. 6 pobudka, 11.30 — składanie wieńców przy pomniku „Wyzwolenia" defilada, wspólny obiad, po południu imprezy sportowe.

Miejscowości **Piekary Śl., Radzionków, Brzeziny Śl.,** wraz z przynależnymi miejscowościami organizują podobne uroczystości lokalne, wysyłając oprócz tego delegacje do Tarnowskich Gór. Delegacje miejscowości **Strzybnica, Rybna, Opatowice, Nakło, Repty, Stare Tarnowice, Bobrowniki, Sucha Góra, Piekary Rudne, Świerklaniec, Orzech, Miasteczko z okolicą,** wezmą udział masowy w Tarn. Górach w strojach regionalnych i z banderiami konnymi.

Przypomina się społeczeństwu miasta i powiatu Tarn. Gór o udekorowaniu domów flagami państwowymi, a okien mieszkalnych i wystawowych portretami dostojników Państwa. (JK)

SPORT
3-Maja „Dzień PZPN"

WARSZAWA. Dzień 3-go Maja jest dniem PZPN-u. W dniu tym nastąpi szereg spotkań międzyokręgowych przy czym wszystkie kluby obowiązuje zakaz gier mistrzowskich i towarzyskich.

Ustalony przez PZPN terminarz przewiduje następujące spotkania drużyn reprezentacyjnych:

W Warszawie: PZPN — repr. Sofii.
W Łodzi: Łódź — Warszawa;
W Krakowie: Cracovia — Wisła;
Katowice: Śląsk Górny — Śląsk Opolski;
Rybnik: Chorzów — Rybnik;
Bielsko: Katowice — Bielsko;
Przemyśl: Rzeszów — Przemyśl;
Poznań: Warta — Kolejowy KS;
Szczecin: Poznań II — Szczecin;
Częstochowa: Kielce — Częstochowa:
Bydgoszcz: Gdańsk — Pomorze;
Lublin: Radom — Lublin;
Olsztyn: Warszawa II — Olsztyn
Białymstoku: Warszawa III — Białystok.
W Sosnowcu: Śląsk Dolny — Zagłębie;
W Tarnowie: Tarnów — Kraków II;
Nowy Targ: Podhale — Kraków III.
Siedlcach: Łódź II — Siedlce;

W sobotę, dnia 26 bm. początek zapaśniczych mistrzostw Polski ZRSS.

Katowice. Jak już swego czasu informowaliśmy w Janowie Miejskim odbędą się w dniach od 26 do 27 bm. tegoroczne mistrzostwa Polski ZRSS w zapasach.

Mistrzostwa powierzone zostały do przeprowadzenia Okręgowi Śląskiemu — ten zaś ze swej strony postanowił przekazać organizację mistrzostw najsilniejszemu zapaśniczemu zespołowi w Polsce — Sile Mysłowic.

Do mistrzostw każdy Okręg ma prawo wystawić po 2 zawodników w każdej wadze.

Dla klubu, który zdobędzie największą ilość punktów przeznaczona została wartościowa nagroda.

Dotychczas zgłoszenie nadesłał już Okręg Pomorski, zgłaszając z klubu Zryw 12 zawodników i z drużyny Pomorzanina Toruń 4 zawodników.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w środę, dnia 23 kwietnia br. na **DUŻEJ SCENIE** Teatru Śląskiego świetna komedia L. H. Morstina **„Taniec księżniczki".** Reżyseria Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika. Początek o godz. 19,30.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. W środę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 20-tej komedia A. Cwojdzińskiego pt. **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

NA DUŻEJ SCENIE TEATRU ŚL. dobiegają końca próby sztuki Krystyny Grzybowskiej pt. **„SIOSTRY".** Sztuka obrazuje walkę ludu krakowskiego z okupantem niemiecko - austriackim w okresie powstania „Dembowskiego" i ma głębokie podłoże społeczno - patriotyczne. Reżyseruje Tadeusz Surowa, oprawę dekoracyjną skonstruował Stanisław Tenerowicz. Pieczołowicie dobraną oprawę aktorską stanowią — Antonina Górecka, Janina Morska, Zofia Patryn, Gielniewski Mieczysław, Połoński Piotr, Śmiałowski Igor i Jureczek Połoński.

Z FILHARMONII

W najbliższy piątek, tj., dnia 25-go kwietnia br. o godz. 19-tej odbędzie się kolejny koncert symfoniczny.

Solistą będzie znany już naszej publiczności skrzypek - wirtuoz **Fryderyk Sadowski,** który z towarzyszeniem orkiestry wykona **koncert Paganiniego.**

Orkiestrę Państwowej Filharmonii poprowadzi Witold Krzemieński.

KINA

Katowice: Casino — Maria Luiza; Rialto — Ostatnia szansa; Słońce — Wyspa skarbów; Światowid — Zuch dziewczyna; Union — Elvira Madigan; Zorza — Skandal; Apollo — A imię ich milion.

Chorzów: Apollo — Zeznania szpiega, Colosseum — Zakazane piosenki, Delta — Tyran, Polonia — Zeznania szpiega, Śląskie — Cztery serca.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę, dnia 23 kwietnia 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 10,00 — 14,00 Przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Muzyka z płyt. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Co kraj to obyczaj". 15,15 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 15,35 Beethoven — kwintet. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Koncert popularny. 16,55 Audycja dla młodzieży 17,10 Przy głośniku 17,15 Skrzynka techniczna. 17,20 Recital skrzypcowy. 17,45 Kwadrans poetycki. 18,00 Koncert. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Karol Szymanowski — Pieśni Kurpiowskie. 19,15 Z zagadnień świata pracy. 19,18 Wiadomości sportowe. 19,25 Koncert muzyki polskiej. 19,47 Radiowy kurs pszczelarski. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 Nowe książki. 21,15 Koncert. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Koncert. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Wyd Komitet Woj PPR Katowice Red Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — Tel. 340-41 42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski ulica 3 go Maja 28 tel 336 300 Adres Redakcji Kraków WisIna 1 — Tel 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. K 20236